BIULETYN INFORMACYJNY

LUBELSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ

nr 4
(103) grudzień 2021
ISSN 1509-4529
NAKŁAD: 6000 egz.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Jubileusz 25-lecia Lubelskiej Izby Rolniczej

Przy wigilijnym stole,
Łamiąc opłatek święty,
Pomnijcie, że dzień ten radosny
W miłości jest poczęty;

Że, jako mówi wam wszystkim
Dawne, prastare orędzie,
Z pierwszą na niebie gwiazdą
Bóg w waszym domu zasiądzie.

Sercem Go przyjąć gorącym,
Na ścieżaj otworzyć wrota -
Oto co czynić wam każe
Miłość - największa cnota.

J. Kasprowicz

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz obfitego Nowego Roku

życzą Zarząd i Pracownicy Lubelskiej Izby Rolniczej

Spis treści

Jubileusz 25-lecia Lubelskiej Izby Rolniczej 4

Prezes LIR odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski 9

Niezwykłe losy założycieli Lubelskiej Izby Rolniczej 10

Konferencja - Krytyczna Sytuacja Producentów Polskiej Wieprzowiny 12

Podsumowanie sezonu pszczelarskiego 2021 14

Czy stan wyjątkowy uniemożliwia szacownie szkód łowieckich? 16

Małe przetwórstwo i RHD – kolejny nabór wniosków 17

Dlaczego rosną ceny nawozów i co dalej? 18

Rynek produktów zawierających kwasy humusowe 21

Burak cukrowy - więcej cukru niż przed rokiem 22

Ziemniaki - czy wiemy co jemy i co nam smakuje? 24

Sprzedaż bezpośrednia w piątki i soboty 25

Dynia oleista 26

Palenie śmieci w domu - niebezpieczne dla zdrowia i środowiska 28

Uprawa roślin strączkowych w Polsce 30

Gojnik – na żelazne zdrowie 32

Co nowego w Programie Rolnośrodowiskowym po roku 2023 34

Lubelska Izba Rolnicza na wystawie ogierów zimnokrwistych 36

Rzeź Wandei. Kto wymyślił ludobójstwo? 38

Szanowni Rolnicy, Szanowni Państwo, Czytelnicy Biuletynu Informacyjnego Lubelskiej Izby Rolniczej

Niskie ceny żywca wieprzowego, oznaczanie polaryzacji w burakach cukrowych, wzrastające ceny nawozów oraz nowe założenia do Zielonego Ładu to główne tematy, którymi Zarząd zajmował się jesienią tego roku.

Analogicznie jak w ubiegłym roku nasi delegaci wnioskowali o podjęcie interwencji podczas trwania odbioru buraków cukrowych i zrobienie prób sprawdzających zawartość cukru w burakach. Zdecydowaliśmy o przeprowadzeniu takiej akcji i zleciliśmy zrobienie badań przez dwa niezależnie laboratoria posiadające właściwą akredytację. Wyniki opublikujemy na naszej stronie internetowej.

Ponadto zwróciliśmy się też do UOKiK z wnioskiem o zbadanie kwestii pozyskiwania cukru z główek buraka, które cukrownie traktują jako zanieczyszczenie. Interesuje nas jak cukrownie wykorzystują główki buraka cukrowego, które według badań prowadzonych na zlecenie LIR posiadają w swym składzie cukier i powinny być traktowane jako pełnowartościowy surowiec. W związku z tym zleciliśmy określenie zawartości cukru w główkach buraków cukrowych.

Jesienią wszyscy z niepokojem patrzyliśmy na galopujące z dnia na dzień ceny nawozów. Zarząd reagując na liczne sygnały rolników zaapelował do Rządu RP, MRiRW o podjęcie działań weryfikujących obecny stan na rynku nawozów. Ponadto złożone zostało zawiadomienie do UOKiK o zbadanie sytuacji na rynku nawozów pod kątem nagłego wzrostu cen. Otrzymaliśmy odpowiedź, że UOKIK monitoruje zmiany zachodzące na rynku nawozów i planuje zbadanie tego rynku czy sytuacja podwyżki cen nie jest wynikiem praktyk ograniczających konkurencję.

Podjęliśmy też działania związane z uruchomieniem pomocy rolnikom, którym oszacowano straty przez komisje gminne i ze względu na długotrwałe deszcze nie zdążyli w tym roku zebrać swoich plonów w trakcie żniw.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego na obszarze naszego województwa, brak odstrzału sanitarnego, całkowity zakaz polowań to sytuacja, która doprowadziła do licznych problemów z zabezpieczaniem upraw przed szkodami łowieckimi. Zarząd LIR podjął więc stanowisko w tym zakresie proponując by objąć rekompensatą rolników za szkody związane ze skutkami wprowadzenia stanu wyjątkowego.

W trudnej sytuacji znaleźli się producenci jabłek. Klęski żywiołowe w postaci gradu, deszczu doprowadziły do sytuacji, że jabłka nie nadawały się do sprzedaży jako deserowe. Dodatkowo przestoje na punktach skupu doprowadzały do spadku ceny poniżej kosztów opłacalności. Po naszej interwencji ceny skupu wzrosły. Z problemami związanymi ze sprzedażą borykają się też producenci chmielu. Ogromne ilości szyszek chmielowych zalegają w ich magazynach. LIR zaapelowała o uruchomienie skupu interwencyjnego.

Zarząd LIR zwrócił się do rządzących, by na szczycie klimatycznym ONZ nie podejmował działań w zakresie redukcji gazów cieplarnianych, aby w prowadzonych negocjacjach nie zapominać o polskich rolnikach, którzy gwarantują Polsce bezpieczeństwo żywnościowe.

Zarząd LIR zorganizował konferencję na temat krytycznej sytuacji producentów wieprzowiny, gdzie rolnicy przedstawili problemy związane z niekontrolowanym importem wieprzowiny, tuczem nakładczym, nieuczciwymi praktykami firm skupującymi żywiec oraz trudności z uzyskaniem środków finansowych w ramach działań pomocowych z powodu rozbudowanej biurokracji i braku jednoznacznych przepisów.

Podjęliśmy też działania, które mają na celu kontrolę przedsiębiorstw skupujących żywiec wieprzowy w strefach, gdzie występują przypadki ASF. Sprawa została zgłoszona do UOKiK. Naszym zdaniem nie tylko odmowa przyjmowania wieprzowiny pochodzącej ze stref występowania ASF przez te zakłady, ale też nieuzasadnione różnicowanie cen z uwagi na miejsce hodowli jest nieuczciwą praktyką rynkową.

W tym roku Lubelska Izba Rolnicza obchodziła swój jubileusz 25-lecia. Był to czas podsumowań, refleksji co udało się dokonać i jakie zadania stoją jeszcze przed samorządem rolniczym.

Obecny rok obfituje w zdarzenia związane z kształtowaniem zasad Zielonego Ładu i krajowego Planu Strategicznego Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. W związku z tym jako izba rolnicza włączyliśmy się w pracę nad tymi zagadnieniami. Zorganizowaliśmy konferencje tematyczne i wnieśliśmy szereg uwag i propozycji, które publikowane były na naszej stronie internetowej.

W bieżącym numerze Biuletynu proponujemy Państwu lekturę wielu ciekawych artykułów z dziedziny prawa, dofinansowań pomocowych oraz innowacyjnych rozwiązań. Zapraszamy Państwa do zapoznania się na bieżąco z działalnością LIR na stronie internetowej www.lir.lublin.pl.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składam wszystkim czytelnikom życzenia zdrowych, spokojnych Świąt, a Nowy Rok 2022 niech przyniesie wiele radosnych chwil i spełni najskrytsze marzenia.

Gustaw Jędrejek
Prezes Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej

Rada Programowa: Gustaw Jędrejek, Antoni Skura, Adam Bojarski, Roman Chudzik, Janusz Skrzypek, Wojciech Kniaziuk
Redaktor naczelny: Małgorzata Karasek
Zespół redakcyjny: Agnieszka Borowska, Dorota Frącek, Piotr Witkowski, Dawid Wysmulski, Agnieszka Wasiak, Monika Chaberska
Adres redakcji i wydawcy:
Lubelska Izba Rolnicza ul. Pogodna 50A/2,
20-337 Lublin tel./fax 81 443 60 71,
e-mail: lublin@lir.lublin.pl, www.lir.lublin.pl

Oddziały Zamiejscowe Biura LIR:
21-500 Biała Podlaska, ul. Okopowa 18 F/1-2, tel./fax 83 342 00 32
22-100 Chełm, ul. Graniczna 35, tel./fax 82 560 31 44
22-400 Zamość, ul. Ogrodowa 16, tel./fax 84 639 16 42

Skład i druk: drukarnia Standruk,
20-150 Lublin, ul. Rapackiego 25,
tel. 81 740 25 35, e-mail: info@standruk.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i adiustacji

Jubileusz 25-lecia Lubelskiej Izby Rolniczej

13 października 2021 r. w Wojciechowie obchodziliśmy Jubileusz 25-lecia działalności Lubelskiej Izby Rolniczej po jej reaktywacji na mocy Ustawy o izbach rolniczych z dnia 14 grudnia 1995 roku.

Uroczystość jubileuszowa rozpoczęła się mszą świętą w Kościele Parafialnym w Wojciechowie pw. Św. Teodora z udziałem pocztu sztandarowego Lubelskiej Izby Rolniczej, delegatów i zaproszonych gości. Msza św. odprawiona została w intencjach lubelskich rolników, delegatów przez Ks. Jana Hałasę – Proboszcza w Wojciechowie i Ks. Piotra Ochala – Duszpasterza Rolników i Mieszkańców Wsi. W trakcie mszy świętej poświęcona została tablica upamiętniająca Św. P. Tadeusza Skibę – Delegata i Pracownika Lubelskiej Izby Rolniczej.

Msza Św. w intencji rolników w Kościele pod wezwaniem Św. Teodora w Wojciechowie

Tablica upamiętniająca św. P. Tadeusza Skibę, poczet sztandarowy Lubelskiej Izby Rolniczej

Po mszy św. uczestnicy jubileuszu zgromadzili się w Domu Biesiadnym „Czerniecówka", gdzie odbył się dalszy ciąg uroczystości. Jubileusz otworzył Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej - Gustaw Jędrejek, po czym nastąpiła minuta ciszy dla uczczenia zmarłych członków izby rolniczej.

Otwarcie jubileuszu od lewej Gustaw Jędrejek - Prezes LIR, Antoni Skura - Wiceprezes LIR, Wojciech Kniaziuk –Dyrektor Biura LIR

Uczestnicy jubileuszu odśpiewali Rotę

Wiktor Szmulewicz – Prezes KRIR

Przedstawiciele Ukraińskiej Delegacji wręczają tort okolicznościowy Prezesowi i Wiceprezesowi LIR

Przemówienie okolicznościowe Krzysztofa Gałaszkiewicza – Dyrektora ARiMR

Wśród gości zaproszonych, którzy zaszczycili nas swoją obecnością przedstawiciele duchowieństwa - Ks. Piotr Ochal - Duszpasterz Rolników i Mieszkańców Wsi, ks. Jan Hałasa - Proboszcz Parafii pod wezwaniem Św. Teodora w Wojciechowie, prof. Przemysław Czarnek - Minister Edukacji i Nauki reprezentowany przez Marka Wojciechowskiego - Doradcę Społecznego Ministra Edukacji i Nauki, Posłanka Teresa Hałas reprezentowana przez Tomasza Obszańskiego, Senator RP - Jerzy Chróścikowski, Wojewoda Lubelski - Bolesław Gzik. Przybyli na naszą uroczystość przedstawiciele KRIR w składzie: Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych - Wiktor Szmulewicz, Ryszard Czaicki - Członek Zarządu KRIR, Katarzyna Szczepanik - Dyrektor Biura KRIR, Jolanta Pisarska - Z-ca Dyrektora KRIR, Andrzej Kuzimski - Członek Zarządu Lubuskiej Izby Rolniczej, Marek Kuźniewski - Wiceprezes Warmińsko - Mazurskiej Izby Rolniczej, Piotr Miecznikowski - Członek Zarządu Warmińsko- Mazurskiej Izby Rolniczej, Jolanta Mackiewicz - Dyrektor Biura Warmińsko - Mazurskiej Izby Rolniczej, Grzegorz Leszczyński - Prezes Podlaskiej Izby Rolniczej, Wiesław Burzyński - Prezes Pomorskiej Izby Rolniczej, Roman Włodarz - Prezes Śląskiej Izby Rolniczej, Andrzej Karbowy - Prezes Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej, Stanisław Baliński - Delegat do KRIR Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej, Jarosław Karczmarek - Wiceprezes Świętokrzyskiej Izby Rolniczej, Krzysztof Wójcik - Członek Zarządu Świętokrzyskiej Izby Rolniczej, Agnieszka Łodej - Dyrektor Biura Świętokrzyskiej Izby Rolniczej, Witold Konarski - Wiceprezes Mazowieckiej Izby Rolniczej. Uczestnikami naszego jubileuszu byli też prezesi byłych izb rolniczych - Robert Jakubiec - Prezes Chełmskiej i Lubelskiej Izby Rolniczej, Marian Jaworski – Prezes Zamojskiej Izby Rolniczej. Lubelski Urząd Wojewódzki reprezentowała – Barbara Wróbel -Dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa. Z Urzędu Marszałkowskiego obecny był Zdzisław Szwed - Członek Zarządu Województwa Lubelskiego. Mieliśmy przyjemność gościć przedstawicieli z Ukrainy - Tatiana Hetman - Dyrektor Departamentu Rozwoju Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, Paweł Muzyka - prof. Uniwersytetu Weterynarii i Biotechnologii we Lwowie, Prezydent Lwowskiej Izby Rolniczej, Ihor Vuytsyk - dr Nauk Weterynaryjnych, Dyrektor Generalny Izb Rolniczych Ukrainy, Oleg Beizik - Wiceprezydent Izby Rolniczej we Lwowie oraz przedstawiciela nauki prof.

Jerzy Chruścikowski - Senator RP, Tomasz Obszański – Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność”

dr. hab. Krzysztofa Kowalczyka - Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

W naszym jubileuszowym święcie udział wzięli też Krzysztof Gałaszkiewicz - Dyrektor Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa O/R w Lublinie, Artur Niczyporuk - Prezes Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A. w Elizówce, Magdalena Czarkowska - Z-ca Dyrektora Instytutu Medycyny Wsi im. W. Chodźki, Kazimierz Gorczyca - Dyrektor Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego O/R w Lublinie, Anna Baluch - Z-ca Dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa O/T w Lublinie, prof. Mariusz Matyka - Z- ca Dyrektora Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa PIB, Teresa Wyłupek - Wojewódzki Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Dawid Kostecki - Z-ca Dyrektora ds. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie, Ireneusz Chudzik - reprezentował Wojewódzkiego Inspektora Jakości Handlowej Art. Rolno - Spożywczych, Grzegorz Kuna - Z-ca Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Jakości Handlowej, Wiesław Orzędowski - Dyrektor Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Waldemar Banach - Z-ca Dyrektora Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Piotr Woch - Dyrektor Okręgowej Stacji Chemiczno- Rolnicza w Lublinie, Ewa Stachura – Kruszewska - Prezes Zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych TUW, Jerzy Lenard - Wiceprezes Zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych TUW, Jarosław Goliniewski - Dyrektor Biura Zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych TUW, Marzena Lewandowska - Dyrektor Biura Regionalnego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych TUW, Piotr Różyński - Wojewódzki Związek Pszczelarzy, Piotr Pszczółkowski - Przewodniczący Wojewódzkiego Związku Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego, Andrzej Steckiewicz- Wiceprezydent Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka, Henryk Sobiechowski - Prezes Zarządu Lubelskiego Związku Hodowców Koni, Jacek Kozik - Dyrektor Biura Lubelskiego Związku Hodowców Koni, Marian Widelski - Redaktor TV Trwam, Andrzej Baryła - Redaktor TVP3 Lublin, Karol Bujoczek - Redaktor Naczelny Top Agrar Polska, Tomasz Obszański - Przewodniczący Rady Wojewódzkiej RI NSZZ Solidarność, Edward Wasil - Prezes Zamojskiego Stowarzyszenia Hodowców Gołębi Rasowych i Drobiu Ozdobnego, Przemysław Kowalski - Dyrektor Związku Pszczelarzy, Artur Markowski - Wójt Gminy Wojciechów, Teresa Kot - Wójt Gminy Jastków, Józef Gruszczyk - Burmistrz Ostrowa Lubelskiego.

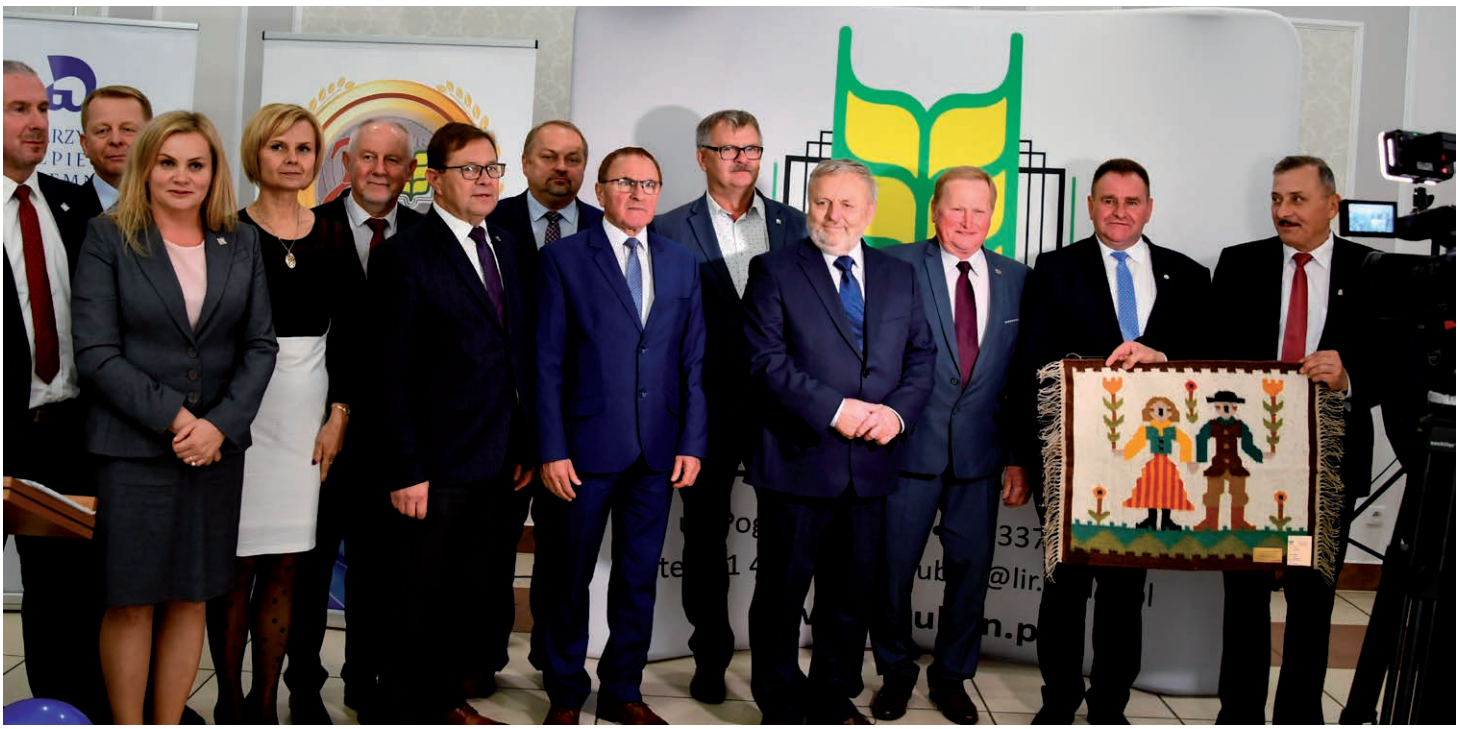

Przedstawiciele wojewódzkich izb rolniczych wręczają upominki, składają życzenia

Odznaczeni srebrnymi medalami KRIR

Odznaczeni Medalami KRIR

Kapituła odznaczeń Krajowej Rady Izb Rolniczych na podstawie uchwały KRiR z dnia 16 marca 2012 r. w sprawie ustalenia Regulaminu Odznaczeń KRiR przyznała srebrną odznakę „Zasłużony dla Samorządu Rolniczego" :

1. Waldemarowi Rzepeckiemu,
2. Januszowi Skrzypkowi

Brązową odznaką pośmiertnie przyznano dla:

1. Św. P. Mariana Kalickiego,
2. Św. P. Andrzeja Sawy,
3. Św. P. Janusza Ryszarda Trendaka.

Brązową odznakę „Zasłużony dla Samorządu Rolniczego" otrzymali:

1. Andrzej Baryła,
2. Stanisław Bondyra,
3. Adam Bork,
4. Roman Chudzik,
5. Sławomir Czech,
6. Dorota Frącek,
7. Grzegorz Gajda,
8. Józef Gruszczyk,
9. Zbigniew Górski,
10. Krzysztof Koślacz,
11. Zbigniew Krzysiak,
12. Piotr Kuranc,
13. Jan Mielniczek,
14. Tadeusz Olek,

15. Adam Panas,
16. Sławomir Rybak,
17. Marian Więcławik,
18. Marian Widelski,
19. Antoni Skura,
20. Paweł Stateczny,
21. Radosław Zaleski,
22. Piotr Zbierski,
23. Krzysztof Zięba.

Wszyscy zaproszeni goście zostali uhonorowani medalami jubileuszowymi z okazji 25-lecia Lubelskiej Izby Rolniczej. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna, którą przedstawił Zespół Pieśni i Tańca „Dąbrowica" reprezentujący Gminę Jastków oraz wieczór wspomnień przy akompaniamencie Kapeli Ludowej.

Dziękujemy wszystkim zaproszonym gościom, delegatom, przedstawicielom instytucji okołorolniczych za udział i uświetnienie swoją obecnością naszego jubileuszu.

Patronatem medialnym naszej uroczystości jubileuszowej była TVP3 Lublin.

Redakcja Biuletynu

Odznaczeni medalami KRIR

Prezes LIR odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

10 września 2021 r. w Warszawie obchodziliśmy Jubileusz 125-lecia powstania pierwszej na ziemiach polskich izby rolniczej oraz 25-lecia reaktywacji izb rolniczych. Uroczystości jubileuszowe, z udziałem pocztów sztandarowych wojewódzkich izb rolniczych i KRIR, rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą koncelebrowaną w Świątyni Opatrzności Bożej, której przewodniczył Jego Eminencja Ks. Kardynał Kazimierz Nycz.

Z ramienia Lubelskiej Izby Rolniczej w uroczystościach uczestniczyli: Prezes Zarządu Gustaw Jędrejek; Wiceprezes Zarządu Antoni Skura; Członkowie Zarządu: Adam Bojarski, Roman Chudzik, Janusz Skrzypek; Delegat do KRIR Grzegorz Pszczoła; Dyrektor Biura LIR - Wojciech Kniaziuk; Kierownik Oddziału Zamiejscowego LIR w Chełmie - Dorota Frącek, Delegaci do Walnego Zgromadzenia LIR: Jerzy Antolak, Henryk Brankiewicz, Marta Gawron, Paweł Golec, Krzysztof Zięba.

W trakcie uroczystości wręczono odznaczenia państwowe za wybitne zasługi dla rozwoju samorządu rolniczego w Polsce, za działalność na rzecz rozwoju rolnictwa. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Srebrną Odznaką - „Zasłużony dla Samorządu Rolniczego" odznaczono Prezesa Lubelskiej Izby Rolniczej – Gustawa Jędrejka. Odznaczony został również delegat do KRiR – Grzegorz Pszczoła – srebrną Odznaką - „Zasłużony dla Samorządu Rolniczego". Serdecznie gratulujemy Prezesowi LIR i Delegatowi do KRiR życząc dalszych sukcesów w pracy na rzecz samorządu rolniczego.

Źródło: KRiR
Redakcja Biuletynu

Odznaczeni Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Odznaką KRIR „Zasłużeni dla Samorządu Rolniczego"

Od lewej Gustaw Jędrejek - Prezes LIR , Katarzyna Szczepaniak Dyrektor Biura KRiR, Grzegorz Pszczoła - Delegat LIR do KRIR

Jubileusz 125 - lecia powstania pierwszej na ziemiach polskich izby rolniczej

Niezwykłe losy założycieli Lubelskiej Izby Rolniczej

Historia Izb Rolniczych została zarysowana w Biuletynie LIR nr 5/2016. W tym artykule zostały opisane wojenne i powojenne przypadki twórców Lubelskiej Izby Rolniczej. Formalne początki LIR to nadanie statutu Izbie Rolniczej z siedzibą w Lublinie na mocy Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 10.02.1933 r. W Izbie wówczas zatrudniano 54 pracowników, natomiast Walne Zgromadzenie liczyło 50-ciu Radców.

Jedną z wybitnych postaci Lubelskiej Izby Rolniczej jest pierwszy Prezes Felicjan K.Lechnicki (ur. 07.08.1885) – absolwent UJ, Uniwersytetu w Monachium, właściciel dóbr w Serebryszczu, działacz społeczny i rolniczy, poseł na Sejm i senator II RP z list Piłsudczykowskiej partii BBWR. Pod jego przewodnictwem w roku 1938 Izba Rolnicza posiadała własną siedzibę przy ul. 3 maja 20 w Lublinie, Zakład Ogrodniczo-Doświadczalny oraz Ognisko Kultury Rolniczej w Zemborzycach, Zakłady Rolno-Doświadczalne w Chełmie i Sobieszczynie, Stację Ochrony Roślin, Majątek Felin, Majątek Kijany, Willę w Nałęczowie. Ponadto pod opieką Izby funkcjonowały sekcję hodowli bydła nizinnego i polskiego czerwonego, Związek Hodowców Koni przy LIR, Związek Hodowców Trzody Chlewnej i Bydła, Związek Hodowców Owiec, Związek Pszczelarzy przy LIR. Funkcję Prezesa F. K. Lechnicki sprawował od 1933 do 1940 roku kiedy wraz z synem Klemensem został aresztowany przez Niemców. Zwolniono ich dzięki staraniom miejscowej ludności. Rok później Niemcy odebrali mu rodzinny majątek.

Lechnickiego doświadczył także drugi z sąsiadów Polski. Zachowała się relacja Barbary Zakrzewskiej, która w 1939 r. z rodziną schroniła się w majątku Lechnickich. Tak opisuje dzień, w którym czerwonoarmiści zajęli Serebryszcze: *Sowieci natychmiast przystąpili do przywłaszczania sobie majątku. Padło pytanie: „Gdzie jest pan?”. Przerażony Lechnicki wyszedł na spotkanie radzieckiego lejtnanta. Usłyszał: teraz jest tu Kraj Rad i nowy ustrój, majątek przechodzi na własność państwa. Został aresztowany. By właściciela upodlić w oczach wsi, Rosjanie przykuli go łańcuchem do budy. (...) Już drugiej nocy, która nastała po owym najeździe, ze wsi podeszli do dworu ludzie, którzy uwolnili Lechnickiego z łańcucha. Przebrali go w mundur kolejarza i niezwłocznie wyekspediowali pociągiem w bezpieczniejsze rejony (już nigdy nie wrócił do Serebryszcz). Wyzwoliciele ludu nie widzieli ani nie słyszeli nic, bo oni sami w tym czasie leżeli pijani.*

Po wojnie Lechnicki był współorganizatorem i członkiem Związku Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych oraz kierownikiem okręgu poznańskiego; redagował miesięcznik „Poradnik Plantatora”, był również pracownikiem naukowym Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN badając początki państwa polskiego. Zmarł w Poznaniu 3.11.1963 r.

Zasłużeni dla Polski są także jego bliscy: przyrodni brat Tadeusz był wiceministrem skarbu w lata 1930-36, zginął w 1939 r., natomiast syn Klemens był lotnikiem dywizjonu 300 –zestrzelony w roku 1944.

Innym niezwykłym człowiekiem związanym z LIR jest Stanisław Jasiński – pszczelarz, rolnik, absolwent i wykładowca KUL, żołnierz 1. Pułku Strzelców Konnych w wojnie z bolszewikami. Znał kilka języków. Mając 25 lat założył Towarzystwo Pszczelnicze w Lublinie, gdzie później został sekretarzem. W 1932 r. założył Spółdzielnie Związek Pszczelarzy z ograniczonymi udziałami w Lublinie i sprawował funkcję prezesa do 1949 roku, z trzyletnią przerwą podczas wojny kiedy hitlerowcy obsadzili kolaborantkę. Ponadto był prezesem sekcji pszczelarskiej Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych.

Posiadając tak imponujące doświadczenie w 1933 r. rozpoczął pracę w Lubelskiej Izbie Rolniczej na stanowisku inspektora ds. pszczelarstwa. Dzięki jego staraniom decyzją LIR powołano Pszczelniczy Zakład Doświadczalny w Lublinie oraz pasiekę doświadczalną ze szkółką roślin miododajnych w Zemborzycach. Równolegle kierował ww. Spółdzielnią, która w 1939 r. zrzeszała ok. 12 tys. udziałowców działając na obszarze 2/3 II RP. Szeroko zakrojone plany przerwała napaść Niemiec na Polskę. Jasiński walczył w Kampanii Wrze-

śniowej. W czasie wojny przyczynił się do obniżenia obowiązkowo kontyngentu miodu z ula, pomagał partyzantom i organizował pracę w gospodarstwach pszczelarskich dla Polaków zagrożonych wywózką. Niebywałą rzeczą był zakup kamienicy przy ul. Hipotecznej 3 oraz placu na Grottgera w Lublinie mający na celu uratowanie pieniędzy pszczelarzy. Po dopełnieniu formalności z zakupem Jasiński został uwięziony w gestapowskiej katowi pod zegarem, skąd wykupiła go żona. Związek Pszczelarski zaczął funkcjonować jako struktura LIR. Kontynuując pracę jako inspektor ds. pszczelarstwa przyczynił się do utworzenia Rocznego Studium Pszczelarskiego w Klementowicach

W 1944 r. rozpoczął się nabór do trzyletniego Liceum Pszczelarskiego przy LIR oraz wydano 1 numer dwutygodnika LIR „Zagon Ojczysty". Jasiński zainicjował tworzenie kompleksu pszczelarskiego z Instytutem Pszczelarskim, skansenem i sanatorium w Żabiej Woli, gorzelnią produkującą alkohol na bazie miodu w Osmolicach, Zakładem Doświadczalnym w Zemborzycach oraz uratowaną biblioteką pszczelarską Lwowskiej Izby Rolniczej.

W 1946 r. dekretem Rady Ministrów zlikwidowano izby rolnicze, a majątek przejął Związek Samopomocy Chłopskiej, który zatwierdził następujące instrukcje gospodarcze: *Zarząd Główny poleca Zarządom Wojewódzkim, by aktywnie przyczyniły się do oczyszczenia aparatów Izb Rolniczych z elementów antydemokratycznych, by dołożyły wszelkich starań, by dawne Izby Rolnicze natychmiast przeprowadziły się w prawdziwie chłopskie Izby Rolnicze zdolne do natychmiastowego prac związanych z kampanią siewną.*

W 1952 r. Jasiński został uwięziony na Zamku Lubelskim. Córka tak opisuje jego powrót: *Ojciec mógł się zająć mną po wyjściu z więzienia, to było w 1952 roku (...). Była amnestia, więc odsiedział dwa lata i osiem miesięcy, a miał zasądzone trzy lata i sześć miesięcy. Był bardzo schorowany. Wyglądał strasznie.*

CENTRALNE TOWARZYSTWO ORGANIZACYJ I KÓŁEK ROLNICZYCH
Warszawa, ul. Kopernika 30

Warszawa, dn. 24/I 1938

LEGITYMACJA na rok 1938

Stwierdzamy, że p. Stanisław Jasiński

jest uprawniony(a) do korzystania z biletu okresowego P. K. P. dla pracownika Centrali Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Warszawie.

KIEROWNIK BIURA C.T.O. i K.R.

DYREKTOR C.T.O. i K.R.

Własnoręczny podpis właściciela legitymacji: St. Jasiński

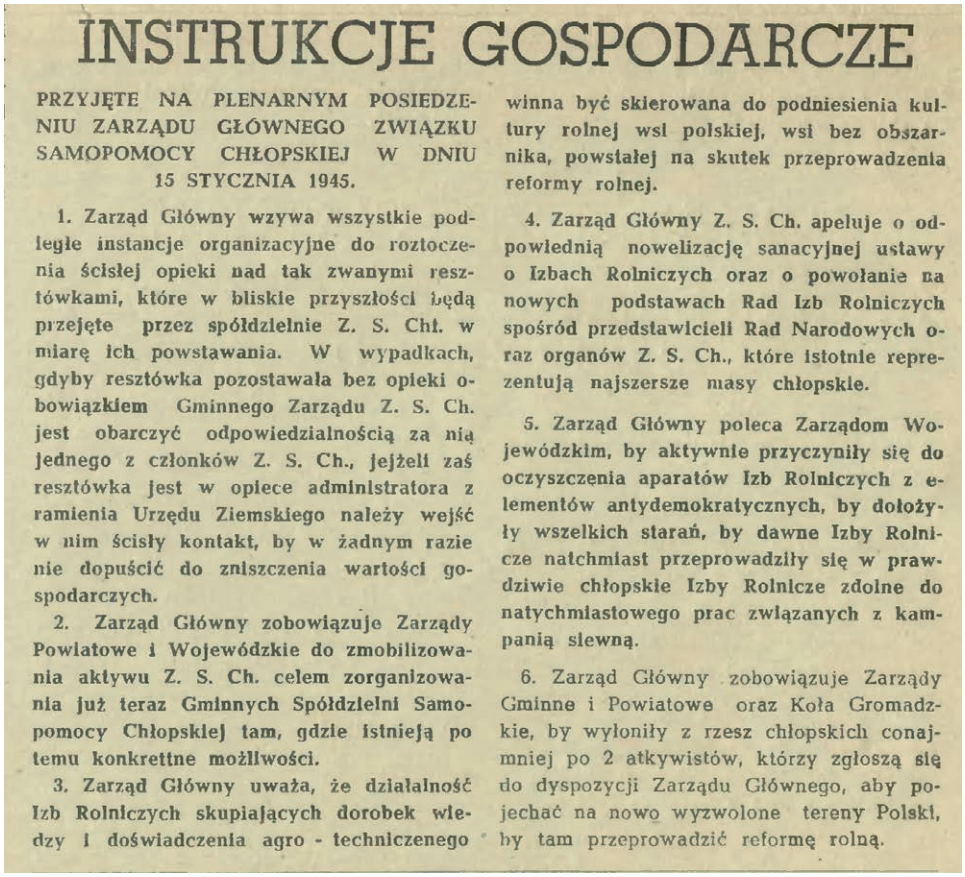
INSTRUKCJE GOSPODARCZE

PRZYJĘTE NA PLENARNYM POSIEDZENIU ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ W DNIU 15 STYCZNIA 1945.

1. Zarząd Główny wzywa wszystkie podległe instancje organizacyjne do roztoczenia ścisłej opieki nad tak zwanymi resztówkami, które w bliskie przyszłości będą przejęte przez spółdzielnie Z. S. Ch. w miarę ich powstawania. W wypadkach, gdyby resztówka pozostawała bez opieki obowiązkiem Gminnego Zarządu Z. S. Ch. jest obarczyć odpowiedzialnością za nią jednego z członków Z. S. Ch., jejżeli zaś resztówka jest w opiece administratora z ramienia Urzędu Ziemskiego należy wejść w nim ścisły kontakt, by w żadnym razie nie dopuścić do zniszczenia wartości gospodarczych.

2. Zarząd Główny zobowiązuje Zarządy Powiatowe i Wojewódzkie do zmobilizowania aktywu Z. S. Ch. celem zorganizowania już teraz Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej tam, gdzie istnieją po temu konkretne możliwości.

3. Zarząd Główny uważa, że działalność Izb Rolniczych skupiających dorobek wiedzy i doświadczenia agro - technicznego winna być skierowana do podniesienia kultury rolnej wsi polskiej, wsi bez obszarnika, powstałej na skutek przeprowadzenia reformy rolnej.

4. Zarząd Główny Z. S. Ch. apeluje o odpowiednią nowelizację sanacyjnej ustawy o Izbach Rolniczych oraz o powołanie na nowych podstawach Rad Izb Rolniczych spośród przedstawicieli Rad Narodowych oraz organów Z. S. Ch., które istotnie reprezentują najszersze masy chłopskie.

5. Zarząd Główny poleca Zarządom Wojewódzkim, by aktywnie przyczyniły się do oczyszczenia aparatów Izb Rolniczych z elementów antydemokratycznych, by dołożyły wszelkich starań, by dawne Izby Rolnicze natchmiast przeprowadziły się w prawdziwie chłopskie Izby Rolnicze zdolne do natychmiastowego prac zwlązanych z kampanią siewną.

6. Zarząd Główny zobowiązuje Zarządy Gminne i Powiatowe oraz Koła Gromadzkie, by wyłoniły z rzesz chłopskich conajmniej po 2 atkywistów, którzy zgłoszą się do dyspozycji Zarządu Głównego, aby pojechać na nowo wyzwolone tereny Polski, by tam przeprowadzić reformę rolną.

Jego szeroka działalność oraz śmiałe plany sprawiły, że przed wojną ukuło się pojęcie Rzeczpospolita Pszczelarska. Bożena Jasińska dodaje: *Jak zlikwidowali to wszystko, to ci ubecy powiedzieli: „No, w końcu koniec tej Rzeczypospolitej Pszczelarskiej. Koniec"*. Stanisław Jasiński zmarł 27 lipca 1984 roku w Lublinie. W Lubelskiej Izbie Rolniczej pracował od jej powołania do likwidacji.

Założyciele Lubelskiej Izby Rolniczej to wybitni wizjonerzy, ale przede wszystkim patrioci i bohaterowie których idee zostały zweryfikowane przez hitlerowską i sowiecką zawiść. Pozostawili nam pewne dziedzictwo wobec, którego nie możemy przejść obojętnie.

Opracowano na podstawie materiałów archiwalnych

Dawid Wysmulski

Konferencja - Krytyczna Sytuacja Producentów Polskiej Wieprzowiny

W dniu 18 listopada 2021 roku w Sali Konferencyjnej Lubelskiego Rynku Hurtowego odbyła się konferencja pt.: „Krytyczna Sytuacja Producentów Polskiej Wieprzowiny". Konferencja miała na celu wypracowanie mechanizmów w przeciwdziałaniu rozprzestrzeniania się ASF (Afrykański Pomór Świń) oraz sposobów poprawy obecnej sytuacji na rynku wieprzowiny.

Na zaproszenie Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej udział w konferencji wzięli Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej członek stałej Podkomisji do spraw monitoringu zwalczania Afrykańskiego Pomoru Świń oraz innych chorób zakaźnych zwierząt gospodarskich Pan Krzysztof Szulowski, Pan Daniel Rybaczuk Z-ca Dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, Pani Barbara Wróbel Dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, Pan Krzysztof Gałaszkiewicz Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Lublinie, Pan Michał Bętkowski Z-ca Dyrektora Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Lublinie, Pan Marek Wojciechowski Z-ca Dyrektora Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Lublinie, Pan Artur Niczyporuk Prezes Zarządu Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A., Pan Tomasz Solis Dyrektor Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A., Pan Waldemar Banach Dyrektor Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli wraz z pracownikami, Pani Katarzyna Szczubiał przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Lublinie, Pan Roman Mijas przedstawiciel Zakładów Mięsnych „Dobrowolscy" oraz producenci trzody chlewnej województwa lubelskiego, delegaci Lubelskiej Izby Rolniczej i pracownicy OR ARiMR w Lublinie. W konferencji uczestniczył także Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej w składzie Pan Gustaw Jędrejek Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej, Pan Antoni Skura Wiceprezes Lubelskiej Izby Rolniczej, Pan Adam Bojarski Członek Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej, Pan Roman Chudzik Członek Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej, Pan Janusz Skrzypek Członek Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej oraz Dyrektor Lubelskiej Izby Rolniczej Pan Wojciech Kniaziuk wraz z pracownikami LIR.

Podczas konferencji przedstawiono wiele problemów wynikających z konieczności walki z Afrykańskim Pomorem Świń, a także związanych z importem wieprzowiny do Polski oraz pomocą dla producentów świń. Producenci trzody chlewnej szczególnie wskazywali na złe założenia oraz kryteria pomocowe, które zamieszczone zostały w programie wsparcia jako pomoc na wyrównanie kwoty obniżonego dochodu uzyskanej przez producenta świń ze sprzedaży świń z siedzib stada tego producenta utrzymywanych na obszarze obję-

tym restrykcjami w związku ze zwalczaniem afrykańskiego pomoru świń.

Wskazywali oni również na brak konsultacji z producentami świń przy tworzeniu tego programu oraz wnioskowali o jak najszybsze wprowadzenie zmian mających na celu zwiększenie dostępności pomocy. Biurokracja związana z dokumentacją, brak jednoznacznych jasnych przepisów jednakowo stosowanych, to wszystko wpływa na trudności związane z dostępem do rekompensat. Jak zapewnił na konferencji Dyrektor Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli Pan Waldemar Banach plan bezpieczeństwa biologicznego wykonywany jest nieodpłatnie przez doradców rolniczych.

Pracownicy OR ARiMR Pani Monika Grzesiak, Pan Krzysztof Szczepanik oraz Pan Jarosław Suski szczegółowo omówili również możliwość zmian zobowiązań wynikających z dotychczas podpisanych umów z Działania "Modernizacja Gospodarstw Rolnych" związanych z inwestycjami ściśle związanymi z produkcją trzody chlewnej, a także omówili zasady przyznawania pomocy na wyrównanie kwoty obniżonego dochodu uzyskanej przez producenta świń ze sprzedaży świń z siedzib stada tego producenta utrzymywanych na obszarze objętym restrykcjami w związku ze zwalczaniem afrykańskiego pomoru świń a także omówili najczęstsze problemy wynikające z przyznawaniem tej pomocy.

Tematem wiodącym konferencji był również tzw. tucz nakładczy oraz wpływ tego tuczu na rodzime gospodarstwa rolne zajmujące się produkcją świń. Podczas dyskusji związanej z tzw. tuczem nakładczym przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektora Weterynaryjnego w Lublinie zapewnił, że nadzór weterynaryjny sprawowany jest nad wszystkimi producentami świń bez względu na to jaka jest to produkcja.

Uczestnicy konferencji zauważyli również, że duże oddziaływanie na załamanie się produkcji świń w Polsce ma niekontrolowany import wieprzowiny do Polski oraz brak jakichkolwiek mechanizmów oraz instrumentów prawnych, które miałyby zahamować import wieprzowiny mający bezpośredni wpływ na niską cenę w skupie. Złe praktyki firm skupujących, zaniżanie ceny skupu z jednej strony ze względu na strefę ASF, a z drugiej strony ze względu na otrzymane rekompensaty przez producentów świń to wszystko ma wpływ na rodzimą produkcję świń, która z roku na rok jest w coraz gorszej kondycji.

Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Pan Krzysztof Szulowski zapewnił, że wszystkie uwagi oraz informacje otrzymane podczas konferencji przekaże na Podkomisji do spraw monitoringu zwalczania Afrykańskiego Pomoru Świń oraz innych chorób zakaźnych zwierząt gospodarskich.

Jak sama nazwa konferencji wskazuje „Krytyczna Sytuacja Producentów Polskiej Wieprzowiny" stała się faktem i tylko wspólne działanie Rządu RP, Instytucji Państwowych oraz Samorządowych jak również Samorządu Rolniczego i rolników producentów trzody chlewnej pomogą uratować rodzime gospodarstwa rolne zajmujące się produkcją świń przed ich upadkiem.

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Gustaw Jędrejek poinformował zgromadzonych o zawiadomieniu do UOKiK o stosowaniu nieuczciwych praktyk i wykorzystywaniu przewagi kontraktowej przez podmioty skupujące oraz niektóre zakłady mięsne polegające na zaniżaniu ceny skupowej żywca na terenie stref ASF.

Lubelska Izba Rolnicza, pragnie również poinformować o nawiązaniu współpracy z Lubelskim Rynkiem Hurtowym S.A. oraz pragnie podziękować za pomoc w organizacji konferencji na terenie Rynku Hurtowego.

Redakcja Biuletynu

Podsumowanie sezonu pszczelarskiego 2021

Każdy sezon pszczelarski jest inny, albowiem uczy nas czegoś co do tej pory nie miało miejsca. Rok 2021 był zupełnie inny niż te poprzednie. W ciągu ostatnich lat z miodem bywało różnie, albo go było więcej, albo mniej. Pszczoły były słabsze lub silniejsze, roiły się częściej lub rzadziej, ale dawały sobie radę. Pszczelarz o odpowiedniej porze karmił pszczoły, zimował rodziny i czekał spokojnie na wiosnę. I tak oto każdy rok powtarzał się według tych samych schematów.

Pszczelarze przyzwyczaili się do wykonywania regularnie tych samych prac. Tymczasem obecnie jest dużo trudniej prowadzić pasiekę. Niektórzy mogą nawet powiedzieć, że ciekawiej, ale to nie znaczy że korzystniej. Praktycznie wiedza o pszczołach jest duża większa niż kiedyś, a niektórzy są nawet skłonni powiedzieć, że o pszczołach wiedzą wszystko. A tu masz, przychodzi kolejny rok z zupełnie niestereotypowymi warunkami pogodowymi i nasza wiedza, a także plany rozmijają się z rzeczywistością. A jak reagują pszczoły? Chociaż są przystosowane do różnych warunków klimatycznych również nie ze wszystkim sobie radzą. Zmiany jakie obecnie następują są tak szybkie, że owady nie nadążają wykształcić pewnych zachowań, które umożliwiałyby przystosowanie ich do nowych warunków.

JAKI BYŁ ROK 2021?

Ostatni sezon, dla bardzo wielu pszczelarzy był bardzo trudny, a w połączeniu z poprzednim, który był jeszcze trudniejszy dał wiele do myślenia i zmobilizował nas do ciągłego uczenia się. Przypomnijmy, że w roku 2020, po wczesnej wiośnie bez opadów deszczu skutkującej bardzo dynamicznym rozwojem rodzin przyszły długotrwałe upały, które zniweczyły szanse na dobre zbiory miodu. Jak pokazują dane za rok 2020 w Polsce wzrosła liczba rodzin pszczelich, co nie idzie w parze z wydajnością. Rok 2020 zapisze się w pamięci jako najgorszy rok pod względem produkcji miodu od bardzo dawna. Początkowo wystąpiły bardzo duże straty po zimowaniu, a potem wyjątkowo niekorzystne warunki pogodowe, które załamały produkcję miodu w wielu regionach kraju. Zawiodły niemal całkowicie pożytki z lip czy gryki. W wyniku tego w Polsce wyprodukowano tylko 12,7 tys. ton miodu. Oznacza to, że produkcja była niższa o 5,4 tys. ton tj. ponad 43% mniej niż w roku 2019 i o około 9,6 tys. ton tj. ponad 75% mniej do roku 2018. Pomimo, że jak nam się wydawało kwiaty kwitły bardzo obficie, to ilość nektaru zbierana przez pszczoły w 2020 roku była bardzo niewielka. W niektórych pasiekach w kraju praktycznie nie zebrano nawet 1 kg miodu, a standardowe zbiory w pasiekach były nawet o połowę mniejsze niż w 2019 roku.

Rok 2021 zapisuje się podobnie niekorzystnie co 2020. Najpierw wiosna w miarę wczesna, później upał w czerwcu i lipcu i bardzo chłodny wręcz zimny jak na tą porę roku koniec lipca i praktycznie cały sierpień doprowadziły do sytuacji, że zbiory miodu znowu są bardzo niskie, choć nieco lepsze niż w 2020r. Miodu było niewiele, ale za to dużo rojów. Tempo rozwoju warrozy również było spore, do tego dochodziły choroby takie jak Nosema ceranae,

która jest cichym zabójcą pszczół. Niezauważone choroby w poprzednim roku i nie do końca zwalczona warroza opanowała skutecznie wiele pasiek. Następstwem tego było słabnięcie rodzin czy wręcz znikanie pszczół już od sierpnia, od rozpoczęcia karmienia rodzin na zimę. Ponadto ze względu na słabe pożytki pszczoły w lecie po prostu głodowały, co wymagało podkarmiania pobudzającego czerwienie matki. **Ci pszczelarze, którzy tą sytuację pominęli, nie zdążyli doprowadzić rodziny pszczelej do odpowiedniej siły do przetrwania zimy.** Pszczelarze którzy zadbali o swoje pszczoły z reguły przygotowali rodziny w wystarczającej kondycji, tak aby w przyszłym roku można skorzystać z wiosennych pożytków – jeżeli oczywiście znowu nie wydarzą się niesprzyjające okoliczności.

Pomijając aspekty pogodowe, na które nie mamy przecież bezpośredniego wpływu to nie wiemy także jak długa i ostra będzie zima oraz kiedy przyjdzie wiosna. Nie ma pewności czy w przyszłym roku będą sprzyjające warunki pogodowe, więc cały czas musimy myśleć o naszych pszczołach i ciągle walczyć z chorobami, a przede wszystkim z warrozą.

CO DALEJ?

Mimo trudnych okoliczności pszczelarze rzadko narzekają. Niestety opłacalność produkcji miodu jest dalece niewystarczająca. Mocno obniżona produkcja miodu nie spowodowała spektakularnych zmian cen w skupie. Przedsiębiorstwa zaopatrujące się w miód były mocno powściągliwe w kwestii podnoszenia stawek za towar. W porównaniu do ubiegłego roku miody wielokwiatowe i rzepakowe, których było najwięcej na rynku, podrożały średnio o kilkadziesiąt groszy za kilogram, zbliżając się średnio do 14-15 zł/kg. Przy niskiej cenie sprzedaży w hurcie większość miodu z polskich pasiek sprzedawana jest w sprzedaży bezpośredniej i detalicznej, około 90%, co w pewien sposób poprawia dochodowość pasiek.

Ale trudności na horyzoncie widać coraz więcej. Drożeje sprzęt pszczelarski, pokarm, leki, paliwo, zwiększa się koszt pracy itd. Do tego dochodzi zubożenie bazy pożytkowej na wskutek ciągłego pogarszania się środowiska naturalnego, wprowadzania monokultur, zwiększenia stosowania środków ochrony roślin, postępującej w sposób niekontrolowany urbanizacji (brak planowania przestrzennego). W takich okolicznościach dochodzi do konfliktów wśród samych pszczelarzy, którzy nawzajem podstawiają sobie pasieki wywożąc je na pożytki. **Skrajnym przypadkiem może być przykład wywiezienia około 4 tys.** rodzin pszczelich na poligonie wojskowym w Nowej Dębie na pożytku wrzosowym.

NIE TYLKO MIÓD

Nasze pszczoły są nieocenione przede wszystkim w prawidłowym zapylaniu roślin rolniczych i ogrodniczych, a także tych w naturalnych siedliskach, których jest już coraz mniej. W produkcji żywności na całym świecie pszczoły mają swój nieodzowny udział. Obecnie pszczoły w Polsce i większości na świecie istnieją tylko i wyłącznie dzięki opiekującym się nimi ludźmi.

Niektórzy wyznają teorię, że jakoś to będzie, że pszczoły z pewnością sobie poradzą. Istniały przecież tyle milionów lat i nagle nie mogą przestać istnieć. Ale niestety się mylą. Niezwykle często zdarza się, a właściwie jest to normą, że po śmierci pszczelarza pszczoły również giną. Apeluję. Nie zapominajmy o naszych obowiązkach wobec nich. Zadbajmy o nie, bo bez nas naprawdę sobie nie poradzą.

Sławomir Sowa

Czy stan wyjątkowy uniemożliwia szacowanie szkód łowieckich?

2 września 2021 r. Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej - Andrzej Duda wydał rozporządzenie o wprowadzeniu 30-dniowego stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego i lubelskiego, który po upływie tego czasu został wydłużony o kolejne 60 dni. Obejmuje 115 miejscowości w województwie podlaskim oraz 68 miejscowości w województwie lubelskim. To ok. 3 - kilometrowy pas wzdłuż granicy z Białorusią.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 września 2021 r. na terenach objętych stanem wyjątkowym obowiązują ograniczenia prawa posiadania broni palnej, amunicji i materiałów wybuchowych oraz innych rodzajów broni, co w konsekwencji zaczęło wpływać na zwiększenie strat w uprawach głównie kukurydzy i ziemniaka, gdyż najczęściej te uprawy pozostają jeszcze na polach w okresie jesiennym. W połowie września do Lubelskiej Izby Rolniczej zaczęli zgłaszać się rolnicy, którzy ponieśli straty w uprawach wyrządzone przez zwierzyną i jednocześnie spotkali się z odmową szacowania szkód przez myśliwych powołujących się na stan wyjątkowy i brak możliwości wstępu dla osób nie mieszkających na w/w terenach.

Sprawa wygląda jednak nieco inaczej. Na terenach objętych stanem wyjątkowym zostały zorganizowane spotkania dotyczące zakazu polowań, w których udział brali rolnicy, myśliwi, samorządy z terenu województwa lubelskiego. Z dniem 4 października 2021 r. Zarząd Polskiego Związku Łowieckiego wydał zatem zalecenia dla kół łowieckich dzierżawiących obwody na terenach objętych stanem wyjątkowym, w których jasno określił, że Koła Łowieckie, przy wsparciu właściwych miejscowo Zarządów Okręgowych PZŁ powinny nawiązać kontakt z właściwym miejscowo komendantem placówki Straży Granicznej w celu ustalenia warunków umożliwiających wjazd na teren objęty stanem wyjątkowym przedstawicieli dzierżawców wchodzących w skład zespołów szacujących o jakich mowa w § 46 ust. 2 Prawa Łowieckiego. Po zasięgnięciu informacji w placówkach Straży Granicznej wystarczy zgłosić ilość osób biorących udział w szacowaniu, pojazd, którym zespół będzie się poruszał oraz obszar na którym będzie prowadzone szacowanie szkód na co najmniej dwie godziny przed rozpoczęciem szacowania. Podstawę prawną stanowi tu § 2 ust. 1 pkt 16 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 września 2021 r. w sprawie ograniczeń wolności i praw w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego (Dz. U. z 2021, poz. 1613).

Zważywszy na okoliczności, należy też zwrócić się do lokalnych ośrodków doradztwa rolniczego o wytypowanie stałych przedstawicieli, którzy będą brać udział w pracach zespołów szacujących, zaleca się również, aby zespoły te działały w pełnym składzie wynikającym z przywołanego wyżej przepisu.

Podczas szacowania ostatecznego należy, w razie rysującego się sporu co do rozmiaru szkody oraz wysokości odszkodowania, szczególnie skrupulatnie opisać stan uprawy oraz sporządzić dokumentację zdjęciową. Zaleca się, by w razie stwierdzenia szkód przekraczających średnią szkód (co do wymiaru, jak i wartości) na lokalnym terenie, przyjmując za wyjściowy rozmiar szkód z poprzednich (np. 3) lat łowieckich, opisać okoliczność w protokole szacowania. Jest to niezwykle istotne w kontekście późniejszego ustalenia podmiotu obowiązanego do wypłacenia odszkodowania.

Zarząd Główny PZŁ zaleca by w protokole szacowania poczynić zastrzeżenie, w ramach którego dzierżawca określi jaką część odszkodowania uznaje, a jaka - w jego ocenie - przekracza średnią wartość odszkodowań z poprzednich lat łowieckich. Ta ostatnia wartość może być przedmiotem roszczenia kierowanego do Skarbu Państwa.

Ten tryb postępowania nie wyklucza uprawnienia do odwołania od protokołu szacowania do właściwego miejscowo nadleśniczego Lasów Państwowych, a później skierowania sprawy do sądu.

Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego zaleca by wobec nadzwyczajnych okoliczności w jakich prowadzone będzie szacowanie szkód wszystkie strony podeszły do sprawy w sposób maksymalnie profesjonalny, tak by ograniczyć do minimum możliwe zatargi kół łowieckich z lokalnymi rolnikami oraz możliwie najpełniejszym zakresie zabezpieczyć materiał opisujący stwierdzone szkody łowieckie.

Łukasz Jaszczuk

Małe przetwórstwo i RHD – kolejny nabór wniosków

Od 30 listopada do 29 grudnia 2021 r. będzie można ubiegać się o wsparcie na tzw. na małe przetwórstwo i rolniczy handel detaliczny (RHD).

Nabór wniosków w ramach PROW 2014-2020 z Poddziałania 4.2 Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój, skierowany jest do dwóch grup wnioskodawców:

1) **Rolników, domowników lub małżonków rolników, zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą** w zakresie przetwarzania produktów rolnych. Wysokość wsparcia może wynosić nawet 500 tys. zł.
2) **Rolników lub ich małżonków**, którzy prowadzą już lub zamierzają uruchomić działalność przetwórczą i sprzedaż produktów przetworzonych w ramach rolniczego handlu detalicznego (RHD), jednak **nie mają zarejestrowanej działalności gospodarczej.**

Dla tej grupy beneficjentów **limit dofinansowania będzie wynosił 200 tys. zł.** (w tym naborze został zwiększony w stosunku do poprzednich naborów ze 100 tys. zł. na 200 tys. zł.)

W obu przypadku poziom dofinansowania wynosi 50 procent kosztów kwalifikowanych. Rolnicy ubiegający się o dofinasowanie muszą podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników, być zdolnym do zrealizowania operacji i osiągnięcia jej celu w terminie określonym we wniosku, posiadać numer identyfikacyjny.

Inwestycje, na które będzie można otrzymać wsparcie, to m.in.: budowa, rozbudowa lub modernizacja budynków wykorzystywanych do prowadzenia działalności przetwórczej oraz zakup i instalacja maszyn lub urządzeń do przetwarzania i magazynowania. Dofinansowanie można również uzyskać na inwestycje związane z dostosowaniem pomieszczeń pomocniczych służących przygotowaniu posiłków (np. kuchni) i pomieszczeń gospodarczych służących do przechowywania produktów żywnościowych oraz zakupu maszyn czy urządzeń służących ochronie środowiska. **W tym naborze poszerzono zakres inwestycji objętych wsparciem**. Zainteresowani będą mogli nabyć **specjalistyczne środki transportu**: niezbędne dla sprawnego przebiegu procesu technologicznego lub magazynowania; służące do przewozu zwierząt przeznaczonych do uboju; wykorzystywane do sprzedaży produktów rolnych; cysterny, silosy, chłodnie i izotermy, przeznaczone do przewozu produktów rolnych, których transport powinien odbywać się w szczególnych warunkach.

Kolejna zmianą w tym naborze jest możliwość objęcia wsparciem nowej grupy beneficjentów – wnioski o przyznanie pomocy będą **mogły składać duże firmy wytwarzające pasze na bazie surowców niemodyfikowanych genetycznie (bez-GMO) oraz przedsiębiorcy przetwarzający i wprowadzający do obrotu zioła.**

Wnioski na ten rodzaj wsparcia przyjmowane będą przez Oddziały Regionalne Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Można je składać osobiście, przez upoważnioną osobę, rejestrowaną przesyłką nadaną w placówce Poczty Polskiej lub za pośrednictwem skrzynki podawczej ePUAP.

Anna Szustak
Źródło: ARiMR

Bezpłatna obsługa Prawna Rolników

Lubelska Izba Rolnicza chcąc umożliwić łatwiejszy dostęp do bezpłatnej obsługi prawnej rolników prowadzi dyżury prawnika w biurach LIR. Dyżury odbywają się w godzinach od 8.30 – 14.30 w każdy poniedziałek w Biurze LIR w Lublinie, ul. Pogodna 50A/2 oraz pod numerem telefonu 81 443-60-71

- w Biurze LIR w Białej Podlaskiej w czwartek, w każdy I tydzień miesiąca, ul. Okopowa 18 F/1-2 oraz pod numerem telefonu 83 342 00 32
- w Biurze LIR w Chełmie w czwartek, w każdy II tydzień miesiąca, ul. Graniczna 35 oraz pod numerem telefonu 82 560 31 44
- w Biurze LIR w Zamościu w czwartek, w każdy III tydzień miesiąca, ul. Ogrodowa 16 oraz pod numerem telefonu 84 639 16 42

Dlaczego rosną ceny nawozów i co dalej?

Odpowiadając na wystąpienie Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych z dnia 26 października 2021 r. oraz pisma przedstawicieli Izb Rolniczych działających na poziomie wojewódzkim w sprawie niepokojącej sytuacji na rynku nawozów mineralnych, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiło następujące wyjaśnienia.

Zmiany cen nawozów mineralnych na krajowym rynku podążają za tendencjami obserwowanymi na rynku światowym, co wynika nie tylko z wysokiego poziomu polskiego importu i eksportu, ale też uzależnienia krajowej produkcji od importowanych surowców. Poziom krajowej produkcji umożliwia niemal pełne zaspokojenie potrzeb polskiego rolnictwa w zakresie stosowania nawozów azotowych i fosforowych, jednak dostawy nawozów potasowych dla polskich rolników pochodzą głównie z importu.

Zgodnie z opinią Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej - PIB na wzrost cen nawozów mineralnych w Polsce w br. wpływają:

- dynamiczny wzrost cen gazu ziemnego, podstawowego surowca do produkcji nawozów azotowych i wieloskładnikowych;

Produkcja nawozów azotowych oparta jest na amoniaku, z którego wytwarza się obecnie około 97% nawozów azotowych. Natomiast 80-90% całkowitych kosztów produkcji amoniaku, z którego wytwarza się nawozy azotowe stanowi gaz ziemny.

Z tego też powodu zmiany cen gazu są krytycznie ważne dla tego przemysłowego wytwarzania nawozów azotowych.

Jak wynika z miesięcznych danych Banku Światowego indeks cen gazu ziemnego pozostaje w trendzie wzrostowym od lipca 2020 r. Od września 2020 r. do września 2021 r. zwiększył się prawie 4-krotnie. Wzrost cen gazu ziemnego wynika z szeregu czynników, przede wszystkim ze zwiększonego popytu oraz niskich rezerw magazynowych po sezonie zimowym 2020/21, ale też z ograniczeń w dostawach z Rosji do Europy.

- wzrost cen nawozów w handlu światowym wpływający na podwyżki cen nawozów importowanych, wzrost cen w imporcie;

Jak wynika z danych Banku Światowego miesięczne ceny nawozów mineralnych w handlu światowym od grudnia 2018 r. do połowy 2020 r. znajdowały się w wyraźnym trendzie spadkowym. Jednak od lipca 2020 r. nastąpiło odwrócenie tej tendencji i przekształcenie jej w trend wzrostowy. Wzrost cen (głównie mocznika i fosforanu amonu) związany jest z rosnącymi cenami żywności na światowych rynkach, co skutkuje zwiększonym popytem na nawozy w skali globalnej. Wzrost podaży nawozów w 2020 r. był natomiast ograniczony, na co wpływ miał m.in. mniejszy eksport realizowany przez producentów z Chin. Z kolei od początku drugiej połowy 2020 r. popyt na nawozy zaczął wyraźnie się zwiększać, głównie w Indiach i w Brazylii.

W 2021 r. podwyżki cen nawozów w handlu światowym były kontynuowane. We wrześniu br. indeks cen nawozów Banku Światowego ukształtował się na poziomie prawie 129,5 punktu wobec 76,9 punktu rok wcześniej. Zwiększył się zatem o 68,5%.

Wzrost cen nawozów w handlu światowym przyczynił się do podwyżek cen transakcyjnych w imporcie nawozów mineralnych do Polski raz eksporcie.

- podwyżki cen paliw ropopochodnych;

Od ponad roku ceny ropy naftowej w handlu światowym charakteryzują się tendencją wzrostową. W sierpniu br. cena ropy Brent wyniosła 70 USD/baryłkę i była o 58,2% wyższa niż rok wcześniej. Ceny nośników energii na krajowym rynku również rosną, co więcej w sierpniu br. tempo wzrostu cen m/m było zdecydowanie szybsze w porównaniu z tym, jakie było obserwowane w II kwartale. Przekłada się to na wyższe koszty transportu surowców do produkcji nawozów i gotowych nawozów.

- wzrost kosztów zatrudnienia;

Wzrost cen detalicznych nawozów mineralnych bez wątpienia ma związek z rosnącymi kosztami pracy. Według danych GUS w sierpniu br. średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw wyniosło około 5844 zł brutto i było o 9,5% wyższe niż rok wcześniej.

- zakaz stosowania mocznika w jego granulowanej formie od 1 sierpnia 2021 r.;

Rosnące ceny mocznika w Polsce w I połowie br. można wiązać z mniejszą jego dostępnością, gdyż wielu rolników kupowało go na zapas. Od 1 sierpnia 2021 r. nie można bowiem stosować mocznika w jego tradycyjnej granulowanej formie.

Stosowany obecnie mocznik musi zawierać inhibitor ureazy lub powłokę biodegradowalną, co w pewnym

stopniu podnosi jego cenę. Można przypuszczać, że wzrost cen mocznika, w pewnym stopniu przyczynił się do wzrostu cen innych nawozów azotowych.

• wzrost cen produkcji sprzedanej przemysłu;

Wzrost cen detalicznych nawozów mineralnych na krajowym rynku jest w istotnym stopniu następstwem wzrostu cen produkcji. Z danych GUS wynika, że w sierpniu br. ceny produkcji sprzedanej przemysłu były średnio o 9,5% wyższe niż rok wcześniej. Z danych GUS dotyczących cen producentów według poszczególnych kategorii produkcji przemysłowej (grup PKWiU) wynika, że w lipcu br. ceny w grupie oznaczonej kodem PKWiU 20.1: „Chemikalia podstawowe, nawozy i związki azotowe, tworzywa sztuczne i kauczuk syntetyczny w formach podstawowych" były średnio o 27,6% wyższe niż przed rokiem. Dla porównania jeszcze w marcu br. ceny produkcji sprzedanej w tej grupie produktów były średnio o 12,3% wyższe r/r. Przypuszcza się, że dane za miesiąc wrzesień pokażą wzrost cen produkcji sprzedanej w grupie PKWiU 20.1 prawdopodobnie nawet 40% r/r.

• mniejszy wolumen importu nawozów azotowych, głównie saletry amonowej, saletrzaków i mocznika oraz fosforanu amonu;

Rosnące ceny detaliczne to wynik również mniejszej niż rok wcześniej podaży rynkowej niektórych nawozów mineralnych, głównie azotowych. Co prawda miesięczne dane o produkcji nawozów mineralnych w okresie styczeń-sierpień br. wskazują na niewielki, 3% wzrost produkcji r/r. jednak w okresie styczeń-lipiec br. odnotowano mniejszy, o 11,4% wolumen importu nawozów azotowych w porównaniu do analogicznego okresu poprzedniego roku.

• panika na rynku;

Obserwowany w ostatnich tygodniach skokowy wzrost detalicznych cen nawozów mineralnych na krajowym rynku wynika w istotnym stopniu z paniki na rynku oraz obawami rolników przed brakiem możliwości zrealizowania zakupów nawozów.

Nawozy kupowane przez rolników nawet po bardzo wysokich cenach co dodatkowo stymuluje popyt w obawie przed jeszcze większym wzrostem cen w przyszłości.

Powoduje to okresowe braki w punktach sprzedaży, co dystrybutorzy nawozów wykorzystują do wzrostu cen.

Panikę na rynku nawozów wzmacniają nie tylko informacje o rekordowych podwyżkach cen gazu, ale również o ograniczeniach w produkcji nawozów lub surowców w innych krajach. Rolnicy obawiają się, że również zakłady nawozowe w Polsce mogą ograniczyć produkcję.

• wzrost cen uprawnień do emisji CO2;

Istotnym czynnikiem wpływającym w ostatnich miesiącach na wzrost kosztów produkcji nawozów mineralnych są rosnące ceny uprawnień do emisji CO2.

Z sierpniowego raportu KOBiZE wynika, że w ciągu roku cena za prawo do wypuszczenia do atmosfery tony CO2 wzrosła ponad 2-krotnie. Ceny uprawnień do emisji CO2 stale i zauważalnie rosną. Spory udział w zmianie cen mają działania czysto spekulacyjne, gdyż uprawnieniami handluje się na giełdach.

• niekorzystny kurs walutowy;

Jedną z przyczyn wzrostu cen detalicznych nawozów mineralnych jest osłabienie kursu złotego wobec euro oraz dolara. Skutkuje to mniejszym importem gotowych nawozów mineralnych, ale też wyższymi cenami importowanych nawozów oraz surowców wykorzystywanych do produkcji nawozów, w tym gazu ziemnego, fosforytów i chlorku potasu.

• wzrost cen zbóż i roślin oleistych, wykorzystywany jako pretekst do podwyższania cen nawozów.

Wyższe ceny produktów rolnych mogą być dodatkowym pretekstem dla producentów i dystrybutorów do podwyższania cen. Zapotrzebowanie na nawozy mineralne w polskim rolnictwie już od wielu lat jest na stosunkowo stabilnym poziomie (około 1,8-2,1 mln ton czystego składnika). Zarówno przy wysokich jak i niskich cenach produktów rolnych zakup nawozów na kolejny sezon jest dla producentów rolnych koniecznością, zwłaszcza w gospodarstwach towarowych, które chcą uzyskiwać satysfakcjonujące wyniki ekonomiczne, w tym poprzez niedopuszczenie do pogorszenia żyzności gleby i zubożenia jej w makro i mikroskładniki.

Ministerstwo systematycznie analizuje też sytuację dotyczącą dostępności nawozów mineralnych, ich cen, jak i ich wpływu na kształtowanie się opłacalności produkcji rolniczej.

W tym celu Ministerstwo korzysta m.in. z analiz rynku nawozów mineralnych wykonywanych przez Wojewódzkie Ośrodki Doradztwa Rolniczego i zbiorczej informacji opracowanej przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie (CDR). Na podstawie przekazanych przez CDR danych z września br. (tabela w załączeniu) dostępnych również na stronie https://cdr.gov.pl/informacje-branzowe/informatory/informacja-o-rynkunawozow-mineralnych należy stwierdzić, że mimo mniejszego wolumenu importu nawozów problemy z dostępnością nawozów dotyczą niektórych nawozów i tylko kilku województw.

Jednocześnie Ministerstwo prowadzi rozmowy z krajowymi producentami nawozów ANWIL S.A., GRUPA AZOTY S.A. w celu poprawy sytuacji rynkowej, jednak należy zaznaczyć, iż zakłady produkujące nawozy mineralne działają jako spółki prawa handlowego. Oznacza to, że Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie ma możliwości wpływania na bieżące sprawy spółek, do których niewątpliwie należy polityka cenowa oraz kształtowanie cen sprzedaży poszczególnych produktów.

Na wniosek Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjęte zostały również natychmiastowe działania:

- spółka dystrybucyjna Agrochem Puławy prowadząca na skalę ogólnopolską sprzedaż nawozów dla rolników indywidualnych, w partiach minimalnych 24 t/skład upubliczniła cenniki nawozów, w ślad za nią podobnie postąpili inni dystrybutorzy. Spowodowało to obniżkę i stabilizację cen nawozów; https://agrochem.com.pl/cennik/
- polscy producenci nawozów zabezpieczyli podaż nawozów mineralnych na odpowiednim poziomie.

Ponadto, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyśpieszył wypłatę zaliczek na dopłaty bezpośrednie dla rolników, co umożliwia dokonywanie zakupów środków produkcji, w tym nawozów.

Do obowiązków resortu rolnictwa należy wydawanie pozwoleń na wprowadzenie do obrotu niektórych nawozów i polepszaczy gleby i nadzór nad wprowadzaniem ich do obrotu.

W zaistniałej sytuacji rynkowej Ministerstwo rekomenduje potrzebę zmiany dotychczasowych standardów postępowania zakupowego przez rolników jeżeli chodzi o środki produkcji rolniczej. Niewątpliwie celowym jest przekierowanie zainteresowania rolników na zwiększenie udziału w nawożeniu nawozów organicznych i polepszaczy gleby dostępnych lokalnie na rynku. Wykaz dopuszczonych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi do obrotu nawozów i środków wspomagających uprawę roślin w tym nawozów organicznych i polepszaczy gleby stanowiących alternatywę dla nawozów mineralnych jest dostępny na stronie https://www.gov.pl/web/rolnictwo/wykaz-nawozow-i-srodkowwspomagajacych-uprawe-roslin .

Wskazana jest również dywersyfikacja zakupów czyli podział zakupów na transze i zakupy poza sezonem wiosennym i jesiennym, kiedy ceny są sztucznie zawyżone poprzez wysoki popyt.

Niekorzystna sytuacja na rynku nawozów wymusza również szersze wdrożenie bardziej efektywnych praktyk stosowania nawozów. Plany nawozowe z badaniem gleby mogą wspomóc rolników w obniżeniu wysokich wydatków na nawozy. Racjonalne nawożenie azotem sprzyja zwiększeniu efektywności jego wykorzystania przez rośliny. Sposób na ograniczenie zużycia nawozów azotowych, to na przykład niewysiewanie ich w jednej dawce, tylko dzielenie na kilka zabiegów, uregulowanie odczynu gleby itd. Badania gleby i ciągłe doradztwo w sprawach nawożenia prowadzone jest przez stacje chemicznorolnicze, a informacja o zasadach opiniowania planów nawożenia azotem jest zamieszczona na stronie internetowej Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej.

W związku z tym, że nie można wykluczyć, że na obecną, niekorzystną sytuację na rynku nawozów mają wpływ również działania spekulacyjne Ministerstwo zwróciło się do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z prośbą o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego pod kątem stosowania niedozwolonych praktyk rynkowych.

Oprócz działań na poziomie krajowym Minister podjął również działania na forum Rady Ministrów UE ds. rolnictwa i rybołówstwa. Na posiedzeniu w dniach 11-12 października 2021 r. w Luksemburgu na wniosek Ministra poruszono temat trudnej sytuacji na rynkach rolnych wynikającej z rosnących cen nawozów. Minister wnioskował o podjęcie przez Komisję Europejską działań, które ustabilizują bądź czasowo zrekompensują wysokie koszty nawozów, tym samym stabilizując ceny żywności, a także o wsparcie rolników oraz przyjęcie całościowych rozwiązań zapewniających rolnikom możliwość prowadzenia produkcji roślinnej, a konsumentom przystępną cenowo żywność. Obawy Polski poparły Łotwa, Włochy, Węgry i Austria. Komisarz Wojciechowski poinformował, że Komisja Europejska również dostrzega wpływ wzrostu cen energii na zwiększenie kosztów produkcji, które w niektórych sektorach są nieco równoważone przez wysokie ceny zbóż, mięsa drobiowego oraz owoców i warzyw. Zgodził się, że rolnicy nie mogą być jedynym ogniwem łańcucha dostaw ponoszącym koszty obecnej sytuacji. Zapewnił, że Komisja Europejska pracuje nad zestawem narzędzi, które pomoże państwom członkowskim, w istniejących ramach prawnych, na poziomie krajowym zareagować na wyzwanie jakim jest wzrost cen energii.

Źródło: KRIR

Rynek produktów zawierających kwasy humusowe

W Polsce, w sprzedaży znajduje się obecnie pond 60 produktów dla rolnictwa, które zawierają w swoim składzie kwasy humusowe. W większości są to produkty z importu, z innych krajów UE więc są wprowadzane do obrotu handlowego na podstawie Art. 5 ustawy o nawozach i nawożeniu. Nieliczne są produkowane w Polsce, w procesie ekstrakcji węgla brunatnego i/lub torfu. Komercyjne produkty zawierające kwasy humusowe mają postać płynną (gotowy koncentrat do rozcieńczania wodą) lub stałą (proszku, do rozpuszczania w wodzie). Obie formy mają swoje zalety i wady.

Produkty zawierające kwasy humusowe mogą być wprowadzane do obrotu jako:
- środki poprawiające właściwości gleby,
- stymulatory roślin,
- nawozy.

Przykładem tego ostatniego jest Rosahumus, wytwarzany z leonardytów (decyzja MRiRW nr 268/11), który jest jednym z najstarszych w Polsce komercyjnych produktów dla rolnictwa zawierających kwasy humusowe. Innym środkiem zawierającym kwasy humusowe jest Apol-Humus, wytwarzany w Polsce od wielu lat (decyzja MRiRW S-326c/18). Te dwa produkty przecierały ścieżkę popularności kwasów humusowych w Polsce. Później dołączyły produkty wytwarzane przez przedsiębiorstwa Ekodarpol, Bogdan i inne.

Kwasy humusowe w postaci płynnej są stosowane głównie doglebowo, przed zasianiem lub wysadzeniem roślin, a także doglebowo w trakcie wegetacji. Kwasy humusowe są stosowane także poprzez systemy nawadniania, dokorzeniowo (w gruncie i w uprawach pod osłonami) oraz w kulturach hydroponicznych. Aplikuje się je także nalistnie, w różnych fazach rozwoju roślin. W tym przypadku, ich aplikacja pogłówna ma na celu stymulację wzrostu roślin i wywołanie określonych reakcji fizjologicznych. Natomiast podawanie kwasów humusowych do gleby ma trzy cele:
- poprawa właściwości fizycznych, chemicznych gleby (szczególnie zawartości węgla organicznego w glebie, retencji wody, stosunków powietrzno-wodnych, trwałości gruzełków glebowych itp.)
- zwiększenie aktywności i liczebności mikroflory glebowej, albowiem wykazano, że kwasy humusowe stanowią źródło substancji wzrostowych dla mikroorganizmów glebowych oraz są stymulatorami ich aktywności
- stymulacja wzrostu systemu korzeniowego, albowiem kwasy humusowe i ich pochodne wykazują działanie zbliżone do roślinnych hormonów wzrostu i stymulują podziału komórkowe i wzrost elongacyjny komórek stożków wzrostu korzeni.

W wielu badaniach naukowych wykazano także, że kwasy humusowe wspierają pobieranie składników pokarmowych z gleby i wody.

Ich koszt to od 100 do nawet 400 zł/ha (koszt jest uwarunkowany dawką na hektar) – w przypadku produktów dobrze opisanych i sprzedawanych na naszym rynku od wielu lat. Są także i tańsze, pojawiają się bowiem preparaty humusowe z Ukrainy, Chin, Turcji lub produkty rodzimej produkcji.

W zależności od koncentracji kwasów humusowych, producenci zalecają je stosować od 1 do 40 l/ha. Mowa tutaj o zastosowaniu doglebowym, produktów płynnych.

Przy takiej mnogości produktów humusowych, znajdujących się w sprzedaży, pojawia się pytanie, które są najlepsze, najbardziej warte swojej ceny. Z pewnością warto wybierać te produkty, które są dobrze opisane: jest podana zawartość węgla organicznego, podział na frakcje kwasów fulwowych i huminowych, ich procentowy udział w produkcie, na etykiecie jest informacja o zasoleniu roztworu, jest podana informacja o surowcu z którego wytworzono preparat, zamieszczona jest informacja o odczynie pH roztworu produktu, zawartość związków mineralnych. Produkt powinien być wyposażony w Kartę Charakterystyki Produktu, opisującą jego właściwości, zasady zachowania bezpieczeństwa podczas użytkowania i stosowania. Najcenniejszym źródłem informacji o produkcie powinny być wyniki jego zastosowania, czy to w postaci rezultatów badań naukowych, prac wdrożeniowych, czy opinie jego użytkowników. Z tego powodu, produkty humusowe, które zostały dokładnie przebadane w doświadczeniach na roślinach uprawnych, których wpływ na glebę, jej aktywność biologiczną oraz wpływ na wzrost i rozwój roślin zostały udowodnione, są warte większej uwagi.

Piotr Kuranc

Burak cukrowy - więcej cukru niż przed rokiem

W tym roku korzenie buraka cukrowego na Zamojszczyźnie charakteryzują się większą zawartością cukru niż w 2020 roku. W zeszłym roku była ona dramatycznie mała, co wywołało wiele niepokojów wśród plantatorów.

W badaniach własnych prowadzonych w Sahryniu (gmina Werbkowice, powiat hrubieszowski) przeciętna zawartość cukru w korzeniach zbieranych pod koniec września w 2021 r. wyniosła 17,3%, gdy przed rokiem było to zaledwie 15,8%. W przypadku późniejszych zbiorów zawartość cukru powinna być jeszcze większa.

Na zawartość cukru w korzeniach buraka cukrowego wpływa wiele czynników, z których decydujący wpływ ma przebieg warunków pogodowych w okresie wegetacji: ilość i rozkład opadów, temperatura oraz nasłonecznienie. Nagromadzaniu dużych ilości cukru w tym sezonie sprzyjała umiarkowana ilość opadów oraz słoneczna pogoda we wrześniu, a także w październiku.

Zagrożeniem było silne porażenie przez chwościka buraka. Wymagało ono od plantatorów dużej staranności przy jego zwalczaniu. Wszelkie błędy popełnione w tym zakresie skutkowały zmniejszeniem zawartości cukru w korzeniach i plonem cukru. Chodzi o termin pierwszego zabiegu, odstępy pomiędzy kolejnymi oraz dobór fungicydów. Nie można było przegapić wykonania pierwszego zabiegu, który musiał być przeprowadzony już w III dekadzie czerwca. Opóźnienie w połączeniu ze zbyt długą przerwą pomiędzy kolejnymi aplikacjami fungicydów powodowało znaczne zmniejszenie skuteczności ochrony. Niestety, zbyt wiele plantacji nie udało się skutecznie ochronić, co było doskonale widoczne we wrześniu i w październiku. Dobre efekty przynosiło przeprowadzenie czwartego zabiegu na początku września. Dodatkowo, ochronę przed chwościkiem, utrudniało ograniczenie na rynku ilości substancji czynnych stosowanych w fungicydach. W ostatnim czasie z powodzeniem zaczęto stosować w praktyce do oprysków dolistnych miedź (Cu).

W badaniach własnych w tym roku korzenie pochodzące z wariantu bez ochrony fungicydowej charakteryzowały się zawartości cukru na poziomie 16,4%, a z ochroną fungicydową były o 0,8 p.p. większe. Plon biologiczny cukru wynosił odpowiednio: 13,6 i 14,7 t/ha.

Na zawartość cukru wpływa także nawożenie azotem. Nieprawidłowe stosowanie tego składnika, to znaczy w zbyt dużych dawkach i zbyt późno, prowadzi do obniżenia zawartości cukru w korzeniach, a wzrostu zawartości azotu szkodliwego. Efektem końcowym jest ograniczenie plonu biologicznego i technologicznego cukru. Paradoksalnie bardzo wysokie

ceny nawozów azotowych mogą w następnym sezonie skutkować poprawą jakości technologicznej korzeni buraka cukrowego na skutek ograniczenia nawożenia tym składnikiem. Wciąż, zbyt często w praktyce, można spotkać się z przypadkami stosowania nadmiernych dawek azotu w uprawie buraka cukrowego. Jest to zupełnie niepotrzebne.

Kolejny sezon doświadczeń przeprowadzonych w Sahryniu potwierdził korzystny wpływ aplikacji dolistnej krzemu (Si) na plon korzeni, a jednocześnie braku większego wpływu na jakość technologiczną korzeni. W efekcie uzyskuje się przyrost plonu biologicznego i technologicznego cukru. Wszystkich rolników zachęcam do odwiedzenia poletek doświadczalnych w 2022 roku, gdy będzie prowadzony już 13 sezon badań.

Szkodliwie dla zawartości cukru w korzeniach wpływa wczesny zbiór, który nie pozwala na zachowanie okresu wegetacji wynoszącego 180 dni. Szczególnie dotyczy to plantacji pochodzących z siewów opóźnionych a tym bardziej z przesiewów. W tym roku przy siewie na początku II dekady kwietnia do zbioru powinno się przystąpić nie wcześniej niż na początku II dekady października.

dr hab. inż. Arkadiusz Artyszak, prof. SGGW
Fot. A. Artyszak

SZKOLENIA PUNKTOWANE

Lubelska Izba Rolnicza prowadzi nabór na serię szkoleń dla rolników pragnących poszerzać swoją wiedzę rolniczą, a w szczególności **beneficjentów działań premiowych PROW 2014-2020 „Restrukturyzacja małych gospodarstw" i „Premie dla młodych rolników".** Wykłady prowadzone będą w oparciu o prezentację multimedialną oraz aktywny udział uczestników.

Szkolenia będą prowadzone w formie zdalnej za pośrednictwem programu ZOOM. Udział w szkoleniach jest bezpłatny. Osoby zainteresowane udziałem proszone są o wcześniejsze **zapisy pod numerem tel: /81/ 443 60 71**

I tura kursów (18-19 stycznia 2022 r.)
Tematy szkolenia:
» A1. Rachunkowość w gospodarstwie rolnym,
» A2. Podatek VAT w rolnictwie,
» A3. Technologia uprawy zbóż,
» A4. Agrotechnika, nawożenie, ochrona w uprawach polowych.

II tura kursów (22-23 lutego 2022 r.)
Tematy szkolenia:
» B1. Stosowanie dobrej kultury rolnej,
» B2. Wymogi wzajemnej zgodności w gospodarstwie rolnym,
» B3. Bezpieczeństwo i higiena pracy w gospodarstwie rolnym,
» B4. Ochrona środowiska i klimatu – programy rolnośrodowiskowe.

Ziemniaki - czy wiemy co jemy i co nam smakuje?

Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba posiadać widzę na temat jakie odmiany są w Polsce uprawiane. Często bywa tak, że sprzedający nie ma pojęcia jaką odmianę ziemniaka sprzedaje. To od preferencji smakowych konsumentów powinno zależeć na jakie odmiany jest zapotrzebowanie i takie ziemniaki powinny być uprawiane. Konsumenci powinni domagać się informacji o odmianie ziemniaka.

Promocja w zakresie odmian powinna zwiększyć wiedzę konsumentów o typach kulinarnych genotypów, dając informację o najlepszym wykorzystaniu danej odmiany w kuchni (do pieczenia, na sałatki, do smażenia frytek, do zup itd.).

Każda odmiana oferowana w sprzedaży powinna posiadać informację o przydatności dla danego kierunku użytkowania. Mniej istotna jest nazwa odmiany, barwa skórki czy nawet kolor miąższu. Oczywiście, subiektywne preferencje konsumentów należy uszanować w proponowanej ofercie rynkowej.

KIERUNKI UŻYTKOWANIA ZIEMNIAKA

Ze względu na sposób użytkowania odmiany ziemniaka dzielimy na:

- jadalne do bezpośredniego spożycia
  Ważnymi cechami, którymi kieruje się producent są plon i jego struktura oraz odporność na główne wirusy (łatwość produkcji). Cechami, które ostatecznie odmiany wybierze konsument są smak i typ kulinarny.
- przydatne do przetwórstwa spożywczego na: frytki, chipsy, płatki i susze
  Stanowią grupę odmian, która jest akceptowana przez przemysł przetwórczy ze ściśle określoną technologią uprawy i specjalnymi parametrami co do surowca i odmiany określonej w umowie kontraktacyjnej. W tym sektorze występują prawie wyłącznie odmiany zagraniczne.
- przydatne do przetwórstwa przemysłowego na skrobię
  Ważnymi cechami odmian skrobiowych przeznaczonych do produkcji skrobi to zawartość skrobi i plon skrobi.

TYPY KULINARNE ZIEMNIAKA

Typ kulinarny ziemniaka związany jest z konsystencją miąższu, rozgotowywaniem, mączystością, wilgotnością i strukturą ziaren skrobi. Każda z tych cech określana jest w czterech stopniach:

- rozgotowywanie - tendencja do pękania i rozpływania miąższu w czasie gotowania,
- konsystencja - odporność ugotowanej bulwy na ucisk mechaniczny (np. ucisk widelca),
- mączystość - zwięzłość miąższu po ugotowaniu i jego tendencja do rozsypywania się,
- wilgotność - lepkość i śliskość miąższu przy przełykaniu,
- struktura ziaren skrobi - określana jako delikatna lub szorstka.

Na podstawie wyżej wymienionych cech określany jest typ kulinarny lub użytkowy bulw.

W klasyfikacji odmian ziemniaka jadalnego stosuje się również kolorowy kod typów kulinarnych, który zastosowany może być w opakowaniach lub etykietach:

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
T U W

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” Biuro Regionalne w Lublinie
ul. Chmielna 4
20-079 Lublin
tel. 81 745-19-34 (41)
e-mail:lublin@tuw.pl

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” Biuro Regionalne w Lublinie z siedzibą w Chełmie
ul. Lwowska 13 D
22-100 Chełm
tel. 82 562-11-16
e-mail:chelm@tuw.pl

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” Biuro Regionalne w Lublinie, Oddział w Międzyrzecu Podlaskim
ul. Warszawska 26
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 83 371-63-86
e-mail:miedzyrzecpodlaski@tuw.pl

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” Biuro Regionalne w Lublinie, Oddział w Zamościu
ul. Grecka 6
22-400 Zamość
tel. 84 627-07-82
e-mail:zamosc@tuw.pl

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” Biuro Regionalne w Lublinie, Oddział w Zamościu z siedzibą w Biłgoraju
ul. Krzeszowska 68 F
23-400 Biłgoraj
tel. 84 686-41-18
e-mail: bilgoraj@tuw.pl

» **kolor zielony - A typ sałatkowy** - miąższ ma zwięzłą delikatną strukturę, powierzchnia bulw po ugotowaniu jest niezmieniona, ziemniaki przy spożywaniu kroi się nożem.
» **kolor czerwony - B typ ogólnoużytkowy** - powierzchnia bulw po ugotowaniu jest lekko spękana, a bulwa ma lekko zwięzłą konsystencję, miąższ jest lekko mączysty, a po rozgnieceniu widelcem błyszczący, struktura miąższu jest dość delikatna i lekko wilgotna.
» **kolor niebieski - C typ mączysty, do pieczenia** - powierzchnia bulw po ugotowaniu jest spękana, konsystencja dość miękka i nieco sucha, bulwy po ugotowaniu i wstrząśnięciu garnkiem rozsypują się i są błyszczące, struktura ziaren skrobiowych jest nieco szorstka.
» **kolor czarny - D typ bardzo mączysty** - bulwy rozgotowują się całkowicie, są bardzo suche i szorstkie. Ziemniaki tego typu kulinarnego to ziemniaki skrobiowe, które mają ograniczone zastosowanie w kuchni gospodarstw domowych.

Oprócz czterech podstawowych typów kulinarnych wyróżnia się jeszcze typy pośrednie.

Typ kulinarny ziemniaków zależy od zawartości suchej masy i skrobi w bulwach. Im wyższy poziom obu składników, tym ziemniaki są bardziej mączyste. Odmiany o małej zawartości suchej masy i skrobi należą do typu sałatkowego A i AB. Takie odmiany nadają się na sałatki oraz zapiekanki (np.: Altesse, Bielik, Denar, Hetman, Impala, Impresja, Lord, Mazur, Oberon, Orchesta, Nasturcja, Riviera, Tonacja, Vineta).

Najbardziej popularnym typem kulinarnym jest typ B i BC. Odmiany te są odmianami najbardziej uniwersalnymi i nadają się do sporządzania zup, smażenia w talarkach, wytwarzania: frytek, placków, kopytek, knedli, klusek, babek, kiszek ziemniaczanych itp. (np.: Asterix, Bellarosa, Bila, Bohun, Carrera, Gwiazda, Ignacy, Innovator, Lady Claire, Lawenda, Irga, Irys, Justa, Miłek, Madelaine, Michalina, Piwonia, Satina, Tacja, Werbena).

PODSUMOWANIE

Jako konsumenci powinniśmy zwracać uwagę sprzedającym, aby umieszczali informacje o odmianie ziemniaka oraz typie kulinarnym danej odmiany.

Mam nadzieję, że zainteresowałam Państwa tematem ziemniaka.

Jedzmy polskie ziemniaki - SMACZNEGO.

Agnieszka Borowska

Sprzedaż bezpośrednia w piątki i soboty

Sejm RP uchwalił 29 października 2021 r. ustawę o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników. Ustawa reguluje **prowadzenie takiego handlu w wyznaczonych miejscach w piątki i soboty.**

UŁATWIENIA W SPRZEDAŻY

Celem wprowadzenia przepisów jest rozpowszechnienie sprzedaży bezpośredniej w miastach m.in. przez wprowadzanie przez władze gmin piątku i soboty, jako dnia sprzedaży bezpośredniej dla rolników sprzedających swoje produkty. Rolnicy i domownicy będą mogli w tych dniach sprzedawać produkty spożywcze wyprodukowane w swoich gospodarstwach oraz wyroby rękodzieła, nie wnosząc opłaty targowej. Takie rozwiązanie przyczyni się do zwiększenia dochodów w gospodarstwach rolnych, a także sprzyjać będzie upowszechnianiu produktów lokalnych, skracaniu i dywersyfikacji kanałów dystrybucji przez tworzenie miejsc bezpośredniej sprzedaży dla spożywczych produktów lokalnych.

PROCES LEGISLACYJNY

Przepisy ustawy wpisują się w politykę realizowaną w ramach Polskiego Ładu dla Polskiej Wsi.

Planowane jest, że przepisy ustawy wejdą w życie 1 stycznia 2022 roku. Obecnie ustawa oczekuje na procedowanie w Senacie RP.

Źródło: MRiRW

Dynia oleista

Dynia oleista jako roślina uprawna jest jeszcze stosunkowo mało znana w Polsce. Mimo to powierzchnia jej uprawy systematycznie się zwiększa. Przyjmuje się, że ta odmiana dyni jest u nas uprawiana na ok. 3 tys. ha. W Europie, w jej uprawie specjalizuje się przede wszystkim Austria, gdzie w 2020 r. powierzchnia uprawy dochodziła do 35,5 tys. ha. W regionie Styria (zachodnia Austria) ekologiczna dynia oleista jest uprawiana na tysiącach hektarów. Doskonale dopracowano tam technologię tłoczenia oleju z nasion tej rośliny oraz mechanizację jej uprawy. Małe przetwórnie produkują ekologiczny olej dyniowy i eksportują do wielu krajów Europy i świata. W sprzedaży są także nasiona dyni. Jest to dość opłacalna produkcja.

U nas nie ma tradycji uprawy dyni oleistej, choć w ekologii istnieje duży potencjał, gdyż roślina ta jest łatwa w uprawie. Zainteresowanie nią wzrasta z powodu powszechnego jej użycia jako komponentu w odżywkach dla dzieci. Ma ona właściwości regenerujące przewód pokarmowy i jest naturalnym lekiem przeciw chorobom prostaty.

Roślina ta pochodzi z obszaru Ameryki Środkowej. Wykorzystywana jest przez człowieka od kilku tysięcy lat. Do Europy trafiła po odkryciu Ameryki przez Kolumba i stała się warzywem powszechnie uprawianym. Choć liczy ponad 20 gatunków to największym znaczeniem cieszą się: dynia olbrzymia i zwyczajna. W ostatnich latach coraz większą popularność zdobywa także dynia oleista, której nasiona zawierają nawet do 50 % tłuszczu. Odmiany dyni oleistej różnią się wielkością i długością pędów oraz kształtem i zabarwieniem owoców i nasion. W Polsce mamy w uprawie odmianę „ Olga”, która może być uprawiana w rolnictwie ekologicznym. Wzrastający w naszym kraju popyt na taką żywność stwarza duże możliwości dla małych ekologicznych gospodarstw specjalizujących się w uprawie roślin warzywnych.

Dynia jest roczną rośliną zieloną o silnie płożących się pędach. System korzeniowy choć płytki 25-30 cm jest rozgałęziony i może się rozrastać w promieniu kilku metrów. Również płożąca łodyga dorasta do tej długości. Liście dyni są duże, sercowate lub dłoniaste, szorstko owłosione. Kwiaty są duże, żółte, obcopylne. Owocem dyni jest jagoda fałszywa zrośnięta z dnem kwiatowym. Dynia oleista jest odmianą dyni olbrzymiej. Nasiona rozmieszczone są w środkowej części owocu i zachowują zdolność do kiełkowania nawet do 10 lat. W warunkach polowych dynia wschodzi po 8-10 dniach.

Dynia jest rośliną ciepłolubną, preferującą stanowiska dobrze naświetlone. Dlatego może nie udawać się na polach graniczących np. z lasem. Nie powinna też rosnąć w pobliżu innych upraw, kwitnących w podobnym czasie, gdyż chodzi tu o konkurencję o owady zapylające. Dynia preferuje gleby cieplejsze i przepuszczalne, które narażone są jednak na okresowe niedobory wody. Z kolei gleby mocniejsze, zwięzłe i o większej wilgotności wolniej się nagrzewają, co niestety może opóźnić siewy i wschody. Na takich stanowiskach można jednakże uprawiać dynię, pod warunkiem terminowego przygotowania pola pod zasiewy. Roślinę uprawia się z rozsady lub siewu nasion wprost na pole po 10- tym maja. Nasiona umieszcza się gniazdowo, po 2-3 sztuki na głębokość 3-4 cm, w rozstawie 100-200 x 80-150 cm. Na obsianie 1 ha potrzeba ok. 4 kg nasion. Przy wysiewie siewnikiem wysiewa się dużo więcej nasion, bo około 20 kg/ha. Pewniejsza jest metoda uprawy z rozsady, ponieważ możemy opóźnić wysadzanie sadzonek dyni z powodu wrażliwości tej rośliny na wiosenne przymrozki.

Dynia dobrze reaguje na nawożenie organiczne, uprawia się ją w pierwszym roku po oborniku zastosowanym jesienią, wg różnych źródeł można stosować 25-40 t/ha obornika. Praktycy jednak zaznaczają, że nie każdy obornik jest odpowiedni: ten powstały ze słomy pochodzącej z zachwaszczonego pola może być też źródłem zachwaszczenia plantacji rośliny uprawnej. W praktyce można się spotkać z różnymi zaleceniami odnośnie do nawożenia mineralnego dyni. Na stanowiskach zasobnych wystarczy 20-40 kg/ha N, 20-25 kg/ha P2O5, i 60-80kg/ha K2O. Na słabszych glebach rolnicy powinni stosować 120-200 kg/ha N, 200-300 kg/ha P2O5, 150-350 kg/ha K2O. Rozbieżności są duże i wynikają z zasobności gleby oraz ilości stosowanego obornika. Dynia lubi obojętny odczyn gleby.

Dynia nie jest wrażliwa na przedplon i zostawia po sobie stanowisko w dobrej strukturze oraz co jest znaczące, można uprawiać ją po sobie przez kilka lat. Duża rozstawa roślin w początkowej fazie wzrostu, pozwala na uprawę niektórych wczesnych roślin współrzędnych, jak np. kapusty wczesnej czy kalafiora.

Zbiegi pielęgnacyjne polegają na przerywaniu i pozostawianiu w gnieździe po 1 roślinie, spulchnianiu gleby i odchwaszczaniu uprawy. W uprawie dyni często stosuje się zabieg przerzedzania zawiązków, aby uzyskać dorodniejsze owoce.

Zbiory dyni oleistej przypadają na wrzesień i październik. Mechaniczny zbiór polega na rozdrobnieniu jej owoców i pozyskaniu samych nasion, zaś cała reszta owocu pozostaje na polu. Jednak ze względu na wysoką zawartość białek i tłuszczów, miąższ dyni może stanowić wartościową paszę dla bydła. Zebrane nasiona szybko trafiają do przetwórstwa gdzie są suszone i mielone, a po dodaniu do nich soli i wody i po podgrzaniu, tłoczy się z nich olej.

Jedna dynia dostarcza średnio 60 g nasion, a do uzyskania 1 litra oleju potrzeba ich aż 2,3 kg (tzn. około 40 dyń). Z jednego hektara można uzyskać około 7000 sztuk dyń, a z nich ok. 400-700 kg nasion, z których można pozyskać 120-180 l oleju.

Zofia Dybała

Lubelska Izba Rolnicza

OBOWIĄZKOWE KURSY CHEMIZACYJNE

LUBELSKA IZBA ROLNICZA organizuje

Szkolenia wz. Stosowania Środków Ochrony Roślin

zakres podstawowy: (2-dni) **25-26 stycznia** 2022 w cenie 100zł

zakres uzupełniający: **27 stycznia i 1 marca** 2022 w cenie 60zł

Kursy będą prowadzone w formie zdalnej

Zapisy pod numerem telefonu **(81) 443 60 71**

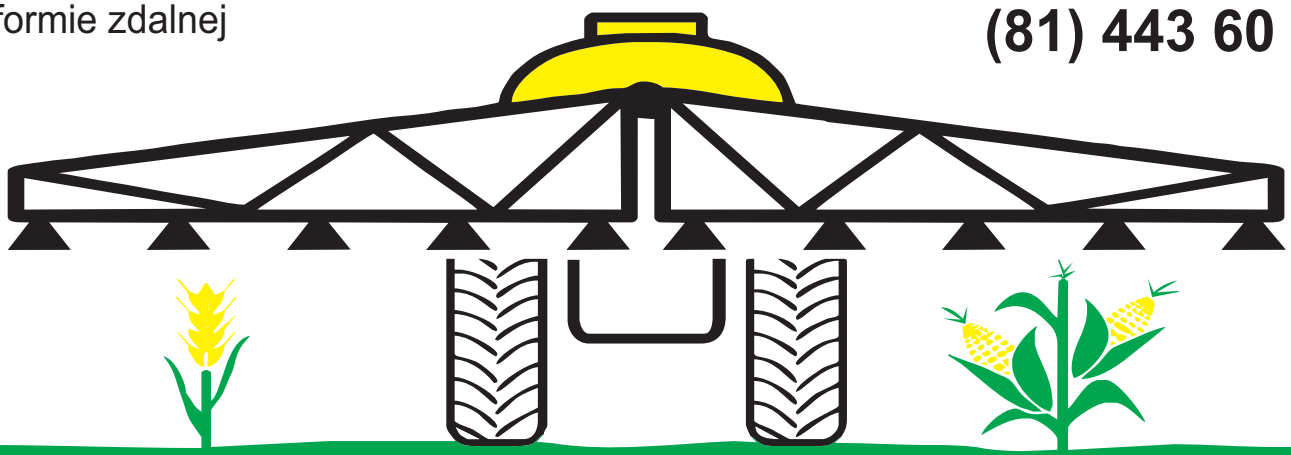

Każda osoba która stosuje środki ochrony roślin, powinna posiadać aktualne zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w zakresie stosowania środków ochrony roślin przy pomocy opryskiwaczy.
Zaświadczenie jest wydawane na okres 5 lat. *Art. 64. z dnia 8 marca 2013 r. o ochronie roślin.*

Palenie śmieci w domu - niebezpieczne dla zdrowia i środowiska

Wraz z rozwojem naszego świata zwiększa się nieustannie ilość wytwarzanych odpadów. Szacuje się, że rocznie każdy z nas wytwarza ok. 300 kg śmieci, co w skali kraju daje ok. 10 mln ton. Pomimo tego, iż od 2013 r. każda gmina prowadzi zorganizowany odbiór odpadów z posesji lub z innych wyznaczonych do tego celu miejsc, to wiele osób nadal nie korzysta z tych możliwości, wybierając świadomie lub nieświadomie inne sposoby pozbywania się śmieci. Niestety jest to często najgorszy z możliwych - spalanie odpadów w domowych piecach lub na terenie posesji. Często ma to być sposób oszczędzania węgla lub innego opału. W rezultacie metoda ta nie pomaga oszczędzać, gdyż wydajność energetyczna nieposegregowanych śmieci jest stosunkowo niewielka, natomiast konsekwencje spalania śmieci mogą być bardzo dotkliwe zarówno dla naszego zdrowia jak i środowiska, w którym żyjemy.

Odpady w domowych warunkach palone są w niskich temperaturach (200-500°C), co powoduje powstawanie i wydzielanie się ogromnej ilości szkodliwych substancji chemicznych. Do najbardziej szkodliwych związków powstających w wyniku domowego spalania śmieci należą: tlenek i dwutlenek węgla, związki chloru (dioksyny, furany), tlenki azotu, dwutlenek siarki, metale ciężkie (rtęć, kadm, ołów, tytan, chrom i in.), chlorowodór, fluorowodór, alkohole, aldehydy, ketony, kwasy karboksykowe i itp. Dokładna ilość związków chemicznych powstających w procesie spalania nie jest znana. Szacuje się, że jest ich ponad tysiąc. Do najgroźniejszych produktów spalania należą dioksyny i furany. Związki te zaliczane są do najbardziej rakotwórczych substancji. Dioksyny mogą przez lata kumulować się w tkance tłuszczowej ludzi i zwierząt, powodując przy tym: obniżenie odporności immunologicznej, zaburzenia wzrostu, zaburzenia zdolności rozrodczych, zaburzenia neurologiczne i hormonalne. Szkodliwe działanie tych związków potęgowane jest poprzez ich powolny, długotrwały rozpad (w glebie trwający nawet 160 lat). Najwięcej dioksyn przedostaje się do środowiska podczas spalania plastikowych opakowań oraz syntetycznych tekstyliów. Innymi groźnymi produktami „procederu palenia śmieci" są metale ciężkie, uwalniane przy tym w dużej ilości do środowiska, gdzie powodują szereg zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu człowieka. Ołów negatywnie wpływa na wytwarzanie hemoglobiny, zaburza funkcjonowanie szpiku kostnego i wątroby, obniża poziom żelaza i witaminy D w organizmie. Kadm, już w niewielkich stężeniach zaburza układ odpornościowy oraz funkcjonowanie nerek, powoduje osteoporozę i przyczynia się do powstawania chorób nowotworowych. Przedostające się do atmosfery pary rtęci odpowiadają w dużej mierze za choroby płuc, choroby układu krążenia i serca oraz zaburzenia ośrodkowego układu nerwowego objawiające się m.in. wzmożoną pobudliwością, drżeniem kończyn oraz stanami depresyjnymi. Inne „atrakcje wprost z komina" to trujący dla ludzi i zwierząt - tlenek węgla, który wiąże czerwone ciałka krwi, utrudnia transport tlenu w organizmie i upośledza działanie centralnego układu nerwowego. Jeszcze inne składniki dymu ze śmieci to tlenki azotu. Są one przyczyną podrażnień i uszkodzeń płuc, a odkładają się w glebie

i roślinach w postaci azotynów mają silne działanie kancerogenne (rakotwórcze). Dwutlenek siarki obecny w dymie powoduje trudności w oddychaniu u ludzi i zwierząt, u roślin zanik chlorofilu i zamieranie liści. Substancja ta uwolniona do atmosfery jest między innymi przyczyną powstawania tzw. kwaśnych deszczy. W wyniku spalania różnego rodzaju odpadów z PCV (np. butelki plastikowe, opakowania foliowe) do atmosfery trafia między innymi bardzo trujący cyjanowodór – zwany cyklonem B (używany przez III Rzeszę podczas II Wojny Światowej). Czy mamy tego świadomość!

Zanieczyszczenia powstałe w wyniku niekontrolowanego procesu spalania śmieci, obecne w powietrzu wpływają na nasz cały organizm i chociaż skutki ich oddziaływania nie są widoczne natychmiast, to gromadzące się toksyny mają znaczący wpływ na nasze zdrowie. Często dolegliwości zaczynają się od zwykłego kaszlu czy też uczucia duszności. Szukamy wtedy różnych przyczyn, wykonując przy tym masę kosztownych oraz czasochłonnych badań. Szczególnie dzieci, narażone są na choroby związane z układem oddechowym i obniżoną odpornością, która w efekcie objawia się w formie alergii.

Według ekspertów najwięcej dioksyn dostaje się do środowiska nie z produkcji przemysłowej, lecz właśnie podczas spalania odpadów w gospodarstwach domowych. Im bliżej źródła spalania, tym stężenie trucizn w powietrzu jest większe. Dodatkowo przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych jakie panują najczęściej w okresie jesienno-zimowym (niskie ciśnienie atmosferyczne, wysoka wilgotność powietrza, mgła, opady mżawki, niska temperatura powietrza) nie ma szans na bezpieczne pozbycie się powstałych w wyniku spalania zanieczyszczeń. Kominy w budynkach mieszkalnych są zbyt niskie, by mogły unieść zanieczyszczenia na odpowiednią – bezpieczniejszą odległość, gdzie zostałyby rozproszone przez wiatr.

Za rezygnacją z „oszczędności", które miałyby być wygenerowane spalaniem śmieci przemawia też aspekt finansowy jakim są koszty naprawy uszkodzonych instalacji i przewodów kominowych. Palenie śmieci w piecach do tego nieprzystosowanych powoduje odkładanie się tzw. „mokrej sadzy" w kominach. To z kolei może być powodem zapalenia się instalacji, a nawet pożaru.

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku mówi o tym, że w gospodarstwie powinny znajdować się urządzenia do zbierania odpadów komunalnych, które należy utrzymywać w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym. Ponadto pozbywanie się zebranych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych winno następować w sposób zgodny z przepisami, a właściciel nieruchomości ma obowiązek udokumentowania, w formie umów lub dowodów płatności, usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych i opróżniania zbiorników na ścieki. UWAGA ! - W przypadku stwierdzenia termicznego przekształcania odpadów w instalacji do tego nie przeznaczonej podejmowane są sankcje karne wynikające z art. 191 ustawy o odpadach. Kara może wynieść nawet 5000 zł. Jedynymi dopuszczonymi do spalania w paleniskach domowych są odpady z przetwórstwa drewna oraz gospodarki leśnej (kora, trociny, wióry, ścinki, drewno) pod warunkiem jednak, że nie są one zanieczyszczone impregnatami i powłokami ochronnymi,

Regulacje prawne nie wystarczą, aby chronić nas przed konsekwencjami złudnych oszczędności i złych nawyków niektórych ludzi. W Polsce obowiązuje ustawowy zakaz spalania odpadów komunalnych w urządzeniach nie przystosowanych do tego celu, ale to my sami musimy mieć świadomość, na co narażamy siebie, swoich bliskich, sąsiadów paląc śmieci w domowym piecu.

PAMIĘTAJMY!

Palenie śmieci w domu jest niebezpieczne i grozi wysoką grzywną. Unikajmy tego typu sposobu pozbywania się śmieci, które bez odpowiedniej technologii są dla nas ogromnym zagrożeniem. Spalanie śmieci w naszych domowych piecach nie jest oszczędne, a może okazać się wręcz bardzo kosztowne i szkodliwe. Tak więc, zastanówmy się czy dla tej odrobiny ciepła uzyskanego ze spalonych śmieci warto ryzykować zdrowie.

Anna Szustak

SPALANIE ODPADÓW – REGULACJE PRAWNE

- Dyrektywa 2000/76/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 grudnia 2000 r. w sprawie spalania odpadów"(Dz.U. L 332 z 28.12.2000)
- Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r. poz. 391)
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r o odpadach (jednolity tekst z. U. z 2010 r. Nr 185, poz. 1243 z późn. zm.)

Uprawa roślin strączkowych w Polsce

Rośliny strączkowe odgrywają istotną rolę w produkcji roślinnej ze względu na ich duże znaczenie gospodarcze oraz walory przyrodniczo-ekonomiczne. Istotną cechą tej grupy roślin jest zdolność do wiązania azotu atmosferycznego. Wprowadzanie gatunków strączkowych do płodozmianu pozwala na ograniczenie stosowania nawozów mineralnych nawet o 20-25%, co ma znaczenie zarówno ekologiczne, jak i ekonomicznie. Ich uprawa wpływa pozytywnie na bilans materii organicznej w glebie co powoduje, że stanowią bardzo dobry przedplon dla wielu roślin uprawnych.

Dobór gatunków roślin zależy od warunków siedliskowych i wyposażenia technicznego gospodarstw. Warunki przyrodnicze, jak również postęp biologiczny wyznaczają potencjalne możliwości produkcji roślinnej, natomiast o stopniu jego wykorzystania decydują warunki organizacyjno-ekonomiczne. Produkcyjność poszczególnych gatunków roślin strączkowych oraz uzyskiwane subwencje decydują o wartości i opłacalności ich uprawy. Warunki klimatyczne w Polsce umożliwiają uprawę roślin strączkowych na terenie całego kraju, a ze względu na ich zalety użytkowe ich produkcja powinna być rozszerzona, są one bowiem ważnym elementem rolnictwa konwencjonalnego, jak również ekologicznego.

Czynnikami sprzyjającymi rozwojowi uprawy roślin strączkowych w Polsce są między innymi: wzbogacenie gleby w próchnicę i składniki pokarmowe oraz niższe koszty nawożenia mineralnego, zapewnienie bezpieczeństwa kraju w zakresie zaopatrzenia w białko roślinne i zmniejszenie uzależnienia od importu wysokobiałkowych pasz roślinnych. Ograniczeniem produkcyjnym w przypadku roślin strączkowych m.in. jest ich wrażliwość na choroby i na niedobór wody, niestabilne plony niektórych gatunków, będące następstwem wrażliwości na przymrozki oraz brak wody w fazie kiełkowania i nalewania nasion. Ryzyko cenowe wynika z nieprzewidywalności przyszłych ruchów cenowych, w szczególności niekorzystnych zmian cen danego produktu na rynku. Ograniczenia cenowe w przypadku roślin strączkowych wynikają między innymi z sytuacji na światowym rynku śruty, niewielkiej skali i wartości obrotów nasionami na rynku krajowym roślin strączkowych. Rośliny strączkowe w Polsce pełnią na rynku paszowym funkcję produktu substytucyjnego, co powoduje, że ich cena zmienia się pod wpływem zmian cen soi i rzepaku. Stan taki powoduje sytuację, w której wysoka cena może nie być wystarczająco motywująca do podjęcia uprawy tego gatunku ze względu na występującą barierę popytu i trudności ze zbytem produkcji.

POWIERZCHNIA ZASIEWÓW

W Polsce w ostatnich latach powierzchnia zasiewów roślin strączkowych ulegała znacznym zmianom. W roku 2015 nastąpił prawie dwukrotny wzrost powierzchni obsiewu roślinami strączkowymi ogółem (404 tys. ha) w porównaniu z rokiem poprzednim (2014).

W ich strukturze odmiany pastewne stanowiły 78%, natomiast jadalne 22%. Wzrost zainteresowania tymi roślinami wynikał m.in. z możliwości zaliczenia powierzchni ich uprawy do tzw. obszarów proekologicznych oraz uzyskania dofinansowania. Związane jest to z wprowadzeniem od 2015 roku płatności za praktyki rolnicze korzystne dla klimatu i środowiska (za zazielenienie), która ma na celu dalsze wzmocnienie funkcji środowiskowej instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej. Rośliny strączkowe mogą stanowić dobry ekwiwalent dla wymaganej powierzchni ekologicznej, zarówno uprawiane w plonie głównym, bądź jako międzyplon. Wzrost powierzchni zasiewów roślin strączkowych nie przekładał się jednak na zwiększenie ich udziału w wielkości produkcji i w obrocie towarowym. W 2015 roku na rynek dostarczono jedynie 0,5% całkowitej produkcji grochu i 7% produkcji łubinu. W 2016 roku zanotowano zmniejszenie powierzchni uprawy roślin strączkowych ogółem o 17%, do poziomu 334 tys. ha. Redukcja areału obsiewu tymi roślinami dotyczyła zarówno odmian pastewnych, jak i jadalnych i wynosiła odpowiednio: 18 i 19%. W 2017 roku nastąpił dalszy spadek (o kolejne 17%) do poziomu 277 tys. ha, przy czym największy dotyczył odmian pastewnych (o 21%).

Ograniczenie areału uprawy roślin strączkowych, zwłaszcza gatunków, których nasiona wykorzystywane są na cele paszowe, miało związek z wprowadzeniem zakazu stosowania środków ochrony roślin w tych uprawach, definiowa-

Rysunek 1. Powierzchnia zasiewów roślin strączkowych (odmian pastewnych i jadalnych) uprawianych na nasiona w Polsce w latach 2016 – 2019

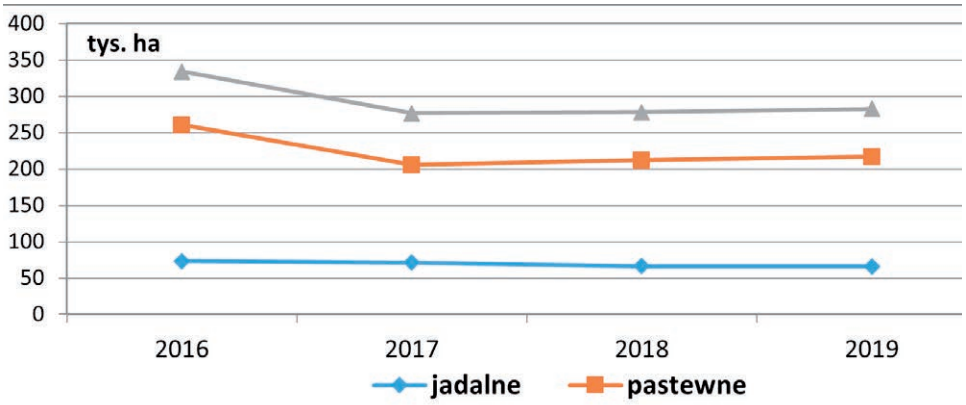

Rysunek 2. Powierzchnia uprawy gatunków roślin strączkowych w latach 2017-2019

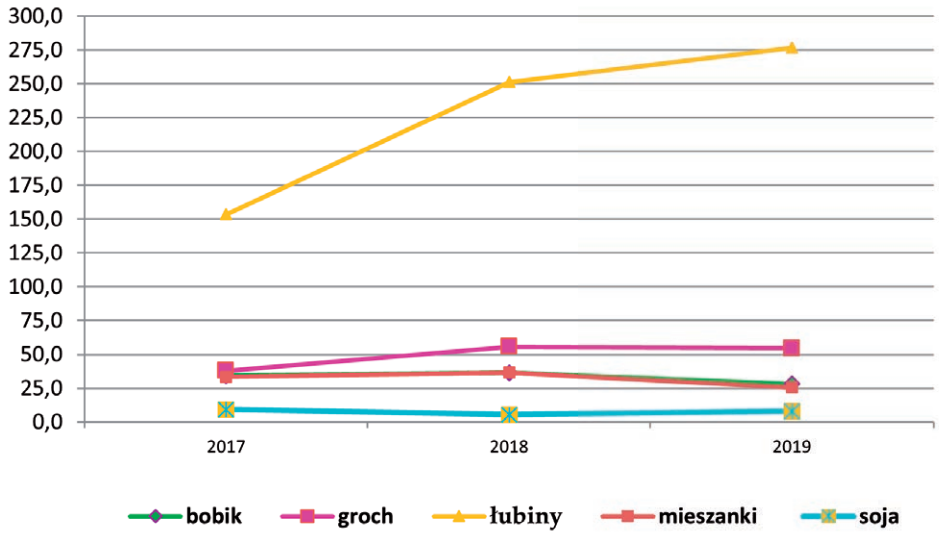

nych przez rolników jako obszary upraw EFA, który został wprowadzony z przepisami art. 45 ust. 10b i 10c rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) nr 639/2014 z dnia 11 marca 2014 r.

Od 2017 roku następował niewielki wzrost powierzchni zasiewów tymi roślinami.

W roku tym powierzchnia ogółem wynosiła 278 tys. ha, natomiast w 2019 roku – 283 tys. ha. Wzrost ten dotyczył jednak jedynie odmian pastewnych (średnio o 2,5%), natomiast powierzchnia uprawy odmian jadalnych ulegała stopniowemu zmniejszeniu do poziomu 66 tys. ha.

POZIOM PLONOWANIA

Średnie plony roślin strączkowych kształtują się na poziomie 2,0-2,7 t·ha-1. Duży wpływ na poziom uzyskiwanych plonów ma przebieg warunków pogodowych w okresie wegetacji, a zwłaszcza brak opadów w fazie kwitnienia i zawiązywania strąków, a także występowanie chorób, takich jak askochytoza w bobiku powodowana przez grzyba Ascochyta fabae, czy antraknoza w łubinach powodowana przez grzyba Colletotrichum lupini. Średnio w ostatnich latach rośliny strączkowe odmiany jadalne plonują nieco wyżej niż odmiany pastewne.

PRODUKCJA NASION ROŚLIN STRĄCZKOWYCH

Zmiany powierzchni uprawy oraz niezbyt wysokie i zmienne plony w ostatnich latach determinują krajową produkcję nasion roślin strączkowych. Średnio w ostatnich latach produkcja przekroczyła 550 tys. ton, w tym około 160 tys. ton z przeznaczeniem na konsumpcję. Pod względem produkcji nasion roślin strączkowych Polska zajmuje jedno z dalszych miejsc spośród wszystkich krajów europejskich. Polska produkuje zdecydowanie mniej nasion niż Francja, Niemcy, Anglia, czy Włochy. Nasiona roślin strączkowych wykorzystywane są przede wszystkim jako cenna pasza oraz wartościowy składnik diety człowieka. W Polsce 65-70% nasion roślin strączkowych przeznacza się na paszę i około 25% jako pokarm dla ludzi.

Od 2015 roku wzrósł eksport nasion roślin strączkowych. Głównie eksportowano nasiona łubinu wąskolistnego, bobiku i grochu. Odbiorcami były głównie Holandia, Niemcy, Hiszpania oraz Norwegia. Nasiona roślin strączkowych i śruta rzepakowa sprzedawane są za granicę a jednocześnie znaczna ich część wraca na rynek krajowy w importowanych paszach.

Jolanta Bojarszczuk, Jerzy Księżak
Instytut Uprawy nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach

Gojnik – na żelazne zdrowie

Niekiedy bywa tak, że już sama nazwa własna roślin wskazuje na coś dobrego, coś co intryguje, zaciekawia i przymusza do zagłębienia wątku. Takim przykładem z pewnością jest gojnik, a jego nazwa wskazuje na *gojenie, uzdrawianie, leczenie, pomoc przy schorzeniach.* Tak w istocie właśnie jest w przypadku tak mało znanej w Polsce rośliny.

Uprawą tej rośliny zajmuje się Tadeusz Olesiejko z Krasówki w powiecie włodawskim.

Pan Tadeusz Olesiejko prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 50 ha, na glebach klasy V i IVb, uprawia głównie zboża: pszenicę, pszenżyto i owies. Sieje także łubin, trawy nasienne, posiada też ok. 5 ha łąk. W gospodarstwie nie hoduje się zwierząt, a jego szczególność i wyjątkowość związana jest z prowadzeniem bardzo nietypowej uprawy jaką jest gojnik zwany też szałwią libańską. Ta niezwykła roślina zajmuje w gospodarstwie niedużą powierzchnię ok. 0,10 ha, co wiąże się z brakiem stałego odbiorcy. Rolnik uprawę tą prowadzi trzeci rok i jest niejako pionierem uprawy gojnika w naszym regionie, a może też i w całym kraju. Trzyletnia praktyka w uprawie pozwoliła rolnikowi nabrać sporego już doświadczenia i wiedzy o agrotechnice, poznać wymagania i zachowanie rośliny wobec chociażby ostatnio mroźniej zimy. Gojnik odporny jest na suszę, dzięki silnie omszonym liściom potrafi ograniczyć parowanie. Nie znosi podtopień, bo nadmiar wody powoduje gnicie korzeni i zamieranie całej rośliny. Pan Olesiejko nie stosuje w uprawie żadnego nawożenia chemicznego i chemicznych zabiegów ochrony roślin. Agrokultura gojnika wymaga dużego nakładu pracy w gospodarstwie, bowiem wszystkie zabiegi wykonywane są ręcznie, za pomocą gracki usuwa się chwasty, a zbioru dokonuje się za pomocą długiego noża, którym ścina się łodygi z kwitnącymi kwiatostanami na długości ok. 20 cm. Ze względu na nierównomierność kwitnienia zbiór twa blisko 2 tygodnie na przełomie czerwca i lipca. Nie należy jednak przeciągać go zbyt długo, aby nie dopuścić do brązowienia kwiatostanów. Następny etap to proces suszenia, który przebiega w miejscach przewiewnych i osłoniętych przed bezpośrednimi promieniami słońca. Suszenie może również odbywać się w suszarni.

Dużym wyzwaniem pozostaje zbyt. Rolnik nie posiada odbiorcy hurtowego. Ostatnio nawiązał współpracę

z dużą firmą zielarską, która w swej ofercie handlowej posiada herbatę górską sporządzoną na bazie gojnika, sprowadzonego z Grecji. Pomyślność tych działań być może zamknie rolnikowi cały cykl produkcji gojnika, od siewu po zbyt.

Gojnik – rodzaj roślin należących do rodziny jasnotowatych. Obejmuje około 140 gatunków. Rośliny te występują w basenie Morza Śródziemnego, na wyspach Makaronezji oraz w zachodniej i środkowej Azji. W Polsce rzadko w uprawie, jako gatunek przejściowo dziczejący podawany jest gojnik drobnokwiatowy Sideritis montana.

Gojnik stosuje się w trakcie przeziębień, w przebiegu grypy, zapalenia oskrzeli, zatok.

Warto po nią sięgnąć, gdy ma się kaszel - działa też przeciwkaszlowo. Często szałwię libańską stosuje się też w przypadku zaburzeń żołądkowo-jelitowych, kłopotach z nerkami (występowanie kamieni nerkowych czy łagodnych infekcjach dróg moczowych), bo ma działanie oczyszczające. W niektórych rejonach Bałkanów napar z gojnika zaleca się przy kłopotach z układem krążenia, bo pity systematycznie reguluje ciśnienie krwi i zapobiega niedokrwistości. Ma też właściwości antygrzybiczne, dlatego polecany jest przy zakażeniu drożdżakiem candida, wywołującym grzybicę.

Co więcej – herbatę górską poleca się także w przypadku nadmiernej nerwowości i przy zaburzeniach nastroju. Okazuje się, że szałwia libańska ma właściwości uspokajające, a przeprowadzone kilka lat temu badania pokazały, że wpływa także na poziom serotoniny i dopaminy, tym samym regulując pracę układu nerwowego.

Naukowcy wykazali również, że gojnik może przyczyniać się do usuwania złogów białkowych w mózgu, jeśli badania potwierdziłyby się, mógłby być stosowany wspomagająco przy takich schorzeniach jak demencja starcza czy choroba Alzheimera.

Szałwia libańska to bogate źródło żelaza, cynku, magnezu, potasu, sodu, tanin, miedzi i innych składników mineralnych, które korzystnie wpływają na nasze zdrowie i samopoczucie. Dzięki zawartości m.in. flawonoidów jest również doskonałym antyoksydantem, czyli przyczynia się do zachowania młodzieńczego wyglądu.

Wiesław Gryglicki

„AGRO-LIR" Sp. z o. o.

Ul. Pogodna 50A/2, 20-337 LUBLIN
NIP: 922-23-17-558, KRS: 0000187800

ROLNIKU! SZKOLIMY I WYPEŁNIAMY WNIOSKI!

SZKOLENIA DLA ROLNIKÓW:

- SZKOLENIA „CHEMIZACYJNE" z zakresu stosowania środków ochrony roślin:
  - Zakres podstawowy - szkolenie 2-dniowe
  - Zakres uzupełniający - szkolenia 1-dniowe
- SZKOLENIA Z ZAKRESU INTEGROWANEJ PRODUKCJI ROŚLINNEJ
- SZKOLENIA BHP
- SZKOLENIA INFORMACYJNE – VAT W ROLNICTWIE

OFERUJEMY TAKŻE KOMPLEKSOWE USŁUGI W ZAKRESIE WYPEŁNIANIA WNIOSKÓW Z FUNDUSZY PROW 2014 – 2020:

- WNIOSKI OBSZAROWE – eWniosekPlus
- WNIOSKI O DOPŁATY DO MATERIAŁU SIEWNEGO
- WNIOSKI ROLNO-ŚRODOWISKOWE - nowy nabór i kontynuacje
- WNIOSKI INWESTYCYJNE - MODERNIZACJA GOSPODARSTW, ROZPOCZĘCIE DZIAŁALNOŚCI POZAROLNICZEJ
- WNIOSKI O DOFINANSOWANIE: PREMIA DLA MŁODYCH ROLNIKÓW, RESTRUKTURYZACJA MAŁYCH GOSPODARSTW

Wszystkich zainteresowanych naszą ofertą zapraszamy do odwiedzenia Biur Lubelskiej Izby Rolniczej:

LUBLIN
ul. Pogodna 50A/2,
20-337 Lublin
tel. /81/ 443 60 71

BIAŁA PODLASKA
ul. Okopowa 18F/1-2,
21-500 Biała Podlaska
tel. /83/ 342 00 32

CHEŁM
ul. Graniczna35,
22-100 Chełm
tel. /82/ 560 31 44

ZAMOŚĆ
ul. Ogrodowa 16,
22-400 Zamość
tel. /84/ 639 16 42

Co nowego w Programie Rolnośrodowiskowym po roku 2023?

Program Rolnośrodowiskowo - Klimatyczny to działania, które można realizować od początku naszego członkostwa w UE. Czy zmieni się zakres realizacji tych zobowiązań po roku 2023? Na to pytanie odpowiem Państwu poprzez prezentację założeń nowego programu.

Założenia nowego programu Rolnośrodowiskowego obecnie znajdują się na etapie analizy zgłoszonych uwag przez rolników do II wersji Planu Strategicznego WPR na lata 2023-2027. W Planie Strategicznym zaproponowane zostały następujące działania, które będą podejmowane na okres 5 –letnich zobowiązań tj. :

- Ochrona cennych siedlisk i zagrożonych gatunków ptaków na obszarach Natura 2000,
- Ochrona cennych siedlisk i zagrożonych gatunków ptaków poza obszarami Natura 2000,
- Zachowanie sadów tradycyjnych odmian drzew owocowych,
- Zachowanie zasobów genetycznych roślin w rolnictwie,
- Zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych zwierząt w rolnictwie.

Część działań rolnośrodowiskowo- klimatycznych tj. „Ochrona gleb i wód", „Rolnictwo Zrównoważone", które obecnie są realizowane przez rolników, w nowym programie już nie będą dostępne w formie 5 – letnich zobowiązań, lecz w postaci zryczałtowanych, rocznych płatności w ramach tzw. ekoschematów np. międzyplony ozime, wsiewki śródpolne, zróżnicowana struktura upraw. Za realizację takich ekoschematów rolnik uzyska dodatkową pomoc w formie dopłat w przypadku międzyplonów i wsiewek śródpolnych zaproponowana obecnie kwota wsparcia wynosi 786 zł/ha, natomiast w przypadku realizacji zróżnicowanej struktury upraw – 339 zł/ha.

OCHRONA SIEDLISK

Pakiety siedliskowe będą realizowane tak jak do tej pory na użytkach zielonych i obszarach przyrodniczych wyznaczonych na terenach Natura 2000 i poza tymi obszarami. W porównaniu z obecnie obowiązującymi wariantami tych pakietów zmianie ulegną stawki płatności, które zostały podniesione. Poniżej znajdziecie Państwo zaproponowane stawki płatności w zależności od siedliska czy też gatunku chronionego. Stawki płatności są w trakcie kalkulacji i wynoszą:

- zmiennowilgotne łąki trzęślicowe – 1568 zł/ha,
- zalewowe łąki selernicowe i słonorośla – 1452 zł/ha,
- murawy – 1612 zł/ha,
- półnaturalne łąki wilgotne – 1115 zł/ha,
- półnaturalne łąki świeże – 1497 zł/ha,
- torfowiska – 912 zł/ha (wymogi obowiązkowe), - 1536 (wymogi obowiązkowe i uzupełniające),
- ochrona siedlisk lęgowych rzadkich gatunków ptaków siewkowych (rycyk, kszyk, krwawodziób, czajka, dubelt i kulik wielki) – 1055 zł/ha,
- ochrona siedlisk lęgowych wodniczki – 1555 zł/ha,
- ochrona siedlisk lęgowych derkacza 1465 zł/ha,

SADY TRADYCYJNE

W pakiecie „Zachowanie sadów tradycyjnych odmian drzew owocowych" zaproponowanym w Planie Strategicznym WPR nowością jest zastosowanie dwóch wariantów tj:

- sady odmian tradycyjnych powyżej 15 lat – 2117 zł/ha,
- młode sady odmian tradycyjnych – 4901 zł/ha.

Interwencja polega na ochronie dawnych odmian drzew owocowych, nieprzydatnych do uprawy towarowej lecz stanowiących cenne dziedzictwo i zasób genetyczny. W ramach tej interwencji beneficjenci zobowiązani będą do utrzymania wielogatunkowych lub wieloodmianowych sadów złożonych z drzew owocowych odmian tradycyjnych jabłoni, gruszy, czereśni, wiśni lub śliw, odpowiednie użytkowanie, pielęgnację sadów oraz nie stosowanie herbicydów.

ROŚLINY W ZASOBACH GENETYCZNYCH

W dalszym ciągu będzie można realizować działania polegające na zachowaniu tradycyjnych odmian i rzadkich gatunków roślin rolniczych, warzywnych i zielarskich na terenie Polski czego skutkiem będzie dywersyfikacja upraw sprzyjająca zwiększeniu bioróżnorodności na terenach wiejskich. Wsparciem będzie objęta uprawa (wariant 1) lub wytwarzanie materiału siewnego lub nasion roślin (wariant 2) odmian regionalnych lub amatorskich zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze. Zobowiązanie będzie realizowane w ramach trzech wariantów (nowością są tu ogródki bioróżnorodności) tj.:

Wariant 1 - uprawa rzadkich gatunków lub odmian roślin – 1411 zł/ha,

Wariant 2 - wytwarzanie nasion lub materiału siewnego rzadkich gatunków lub odmian roślin – 1619 zł/ha,

Wariant 3- ogródki bioróżnorodności – 2342 zł/kg.

Powierzchnia uprawy danego gatunku lub odmiany w ramach wariantów 1 i 2 nie może być łącznie większa niż 5 ha, powierzchnia ogródka bioróżnorodności (wariant 3) wynosi od 0,1 do 0,5 ha.

ZWIERZĘTA W ZASOBACH GENETYCZNYCH

Obecnie w produkcji zwierzęcej dominują rasy wyspecjalizowane, przeznaczone do chowu intensywnego, a więc charakteryzujące się wysoką produktywnością i wysokimi wymaganiami odnośnie do warunków utrzymania i żywienia. Dla przyszłości hodowli zwierząt i zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego niezbędne jest zachowanie różnorodności genetycznej zwierząt gospodarskich. Celem tej interwencji jest zachowanie i gospodarcze wykorzystanie zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich poprzez wsparcie hodowli ras zachowawczych. Pomoc będzie przyznawana rolnikom realizującym programy ochrony zasobów genetycznych kierowane przez Instytut Zootechniki – Państwowy Instytut Badawczy. Płatność przyznawana będzie do następujących ras:

- bydło (wsparcie do samic) – polskie czerwone, białogrzbiete, polskie czerwono- białe, polskie czarno-białe;
- konie (wsparcie do samic) – koniki polskie, huculskie, małopolskie, śląskie, wielkopolskie, zimnokrwiste:
- owce (wsparcie do samic) – wrzosówka, świniarka, olkuska, polska owca górska odmiany barwnej, merynos odmiany barwnej, uhruska, wielkopolska, żelaźnieńska, koridеil, kamieniecka, pomorska, cakiel podhalański, merynos polski w starym typie, czarnogłówka, owca pogórza, polska owca górska i białogłowa owca mięsna;
- świnie (wsparcie dla samic i samców) – puławska, złotnicka biała, złotnicka pstra;
- kozy (wsparcie do samic) – koza karpacka, koza kazimierzowska i koza sandomierska.

Płatność przyznawana będzie do sztuki objętej 5-letnim zobowiązaniem, według stawki wyliczonej na podstawie utraconych dochodów podanych poniżej. Zmianie uległy niektóre warianty i stawki płatności.

Wariant 1.1. Zachowanie lokalnych ras bydła – użytkowanie mleczne – 2738zł/szt.

Wariant 1.2. Zachowanie lokalnych ras bydła – użytkowanie mięsne – 1752 zł/ szt.

Wariant 2.1 Zachowanie lokalnych ras koni (konie małopolskie i wielkopolskie) – 2669 zł/szt.

Wariant 2.2. Zachowanie lokalnych ras koni (konie śląskie) – 2461 zł/szt.

Wariant 2.3. Zachowanie lokalnych ras koni (koniki polskie i huculskie) – 2395 zł/szt.

Wariant 2.4. Zachowanie lokalnych ras koni (konie zimnokrwiste w typie sztumskim i sokólskim) – 2185 zł/szt.

Wariant 3. Zachowanie lokalnych ras owiec – 500 zł/szt.

Wariant 4. Zachowanie lokalnych ras świń – 1335 zł/szt.

Wariant 5. Zachowanie lokalnych ras kóz – 953 zł/szt.

W bieżącym numerze przedstawiony został ogólny zarys zaplanowanych działań i wariantów. W momencie zamykania numeru dostępna jest kolejna wersja Planu Strategicznego opracowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zapraszamy do zapoznania się z tym dokumentem.

Małgorzata Karasek

Lubelska Izba Rolnicza na wystawie ogierów zimnokrwistych

A. Bojarski A. Jaworski i H. Sobiechowski w trakcie rozmowy po wręczeniu nagrody

W dniu 22 września 2021 roku na terenie Stadniny Koni Białka koło Krasnegostawu odbyła się Wystawa - Aukcja ogierów zimnokrwistych. Jest ona efektem wieloletniej pracy hodowlanej hodowców z Lubelszczyzny. Patronem tego ważnego dla hodowców wydarzenia od kilku lat jest Lubelska Izba Rolnicza. Przed trzyosobową komisją w skład której wchodzili członkowie Komisji Księgi Stadnej Polskiego Konia Zimnokrwistego, Przewodniczący Adam Domżała Dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Związku Hodowców Koni, Barbara Galuba Dyrektor Wojewódzkiego Związku Hodowców Koni w Warszawie oraz Robert Rożko - Główny Specjalista Wojewódzkiego Związku Hodowców Koni w Białymstoku na wystawie zostało przedstawionych do oceny 20 ogierów, z czego dziewięć stanowiły ogiery w typie sokólskim, jeden w typie sztumskim, dziesięć w typie polskiego konia zimnokrwistego. W pierwszej części wystawy ogiery zostały ocenione na twardej nawierzchni pod kątem regularności ruchu, poprawności budowy kończyn i kopyt oraz prawidłowości zgryzu. Komisja dokonała również pomiarów wysokości w kłębie, obwodu klatki piersiowej oraz obwodu nadpęcia, które między innymi decydują o zakwalifikowaniu ogierów do określonego typu. Następnie ogiery prezentowane były w ruchu w stępie i kłusie oraz oceniane w pozycji „na stój" pod kątem charakteru, budowy oraz typu rasowego i płciowego.

Czempionem aukcji został ogier ESEJ (po RYK od EPIKA po BERYL) wyhodowany i stanowiący własność Janusza Barszcza z miejscowości Kolonia Bystrzycka z gminy Wojcieszków. Ogier ten został zbonitowany na 82 punkty. Warto dodać, iż ogier ten prezentuje bardzo dobry typ konia sokólskiego i podczas IV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Czempionatu Koni Sokólskich w Szepietowie (woj. Podlaskie) został wybrany najlepszym ogierem dwuletnim. Drugie miejsce zajął ogier KLAKIER (po BIELAR od KATALONIA po BOSFOR) własności Mariusza Krzywca z miejscowości Oszczywilk z gminy Ryki. Trzecie miejsce przypadło ogierowi GRYFIT (po WEZYR od GRISZNA po TURCJANIN) własności Wojciecha Szasta z miejscowości Wólka Kolczyńska z gminy Józefów nad Wisłą.

Lubelska Izba Rolnicza ufundowała liczne nagrody w tym dla najlepszego ogiera wyhodowanego na Lubelszczyźnie, którym został czempion wystawy ogier ESEJ. Dla najstarszego hodowcy pana Stanisława Kopcia z miejscowości Jedlanka z gminy Stoczek Łukowski oraz dla najmłodszego hodowcy pan Andrzeja Jaworskiego z miejscowości Derenczanka z gminy Zalesie. Nagrody w imieniu Lubelskiej Izby Rolniczej wręczył Pan Adam Bojarski Członek Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej. Pan Bojarski wspólnie z prezesem LZHK Panem Henrykiem Sobiechowskim w trakcie wystawy rozmawiali na temat obecnej sytuacji w rolnictwie i problemów, z którymi spotykają się również rolnicy hodujący konie. Wystawa pomimo pandemii i niesprzyjających warunków pogodowych cieszyła się dużym zainteresowaniem hodowców koni, posiadajcych klacze programowe, a w szczególności miłośników koni zimnokrwistych.

Bartłomiej Skiba

Trzy najlepsze ogiery z właścicielami i prezenterami

Czempion wystawy og. ESEJ

Sprawdzanie poprawności zgryzu- R. Rożko

Ogier GRYFIT prezentowany w kłusie

Pomiar wys. w kłębie- Adam Domżała

Pomiar obw klatki piersiowej- Robert Rożko

Rzeź Wandei. Kto wymyślił ludobójstwo?

W ostatnich felietonach zajmowałem się losami chłopów polskich. Oczywiście dalej chciałbym to robić, lecz by nie być monotonnym dzisiaj opowiem o chłopach francuskich.

Francja to dawna Galia - prowincja rzymska podbita jeszcze przez Juliusza Cezara. Miejscowa ludność pierwotnie celtycka zromanizowała się i była uważana za Rzymian. Jednak po upadku Cesarstwa Zachodniego została podbita przez różne ludy barbarzyńskie: Wizygotów, Longobardów, Burgundów, Franków, Normanów. W państwie zorganizowanym ostatecznie przez króla Franków Karola Wielkiego najeźdźcy - barbarzyńcy stali się szlachtą, a miejscowi romańscy Gallowie chłopami. Królowie francuscy, jak przystało na potomków walecznych Franków, prowadzili ciągłe wojny z sąsiadami np. wojna stuletnia (1337-1453). Poszczególni panowie prowadzili też wojny między sobą. Pieniędzy na te wszystkie „imprezy" musieli dostarczać chłopi. Nic więc dziwnego, że ich sytuacja była nie do pozazdroszczenia. Wprawdzie nie odrabiali pańszczyzny, a przynajmniej nie w takim zakresie, jak chłopi polscy, to jednak musieli płacić czynsze za uprawianą ziemię i spełniać cały szereg innych powinności na rzecz swojego pana. Podlegali też jego sądownictwu.

W tym miejscu chciałbym na chwilę zastanowić się nad różnicą pomiędzy chłopem pańszczyźnianym, a czynszowym. Z pozoru ich sytuacja niewiele się różniła. Pańszczyzna to przecież nic innego jak czynsz płacony w formie robocizny. I tak i nie. Podstawowa różnica poległa na tym, że niezależnie od tego ile chłop zebrał z pola to i tak musiał zapłacić czynsz. Nawet jak później nie miał co jeść lub musiał zaciągać długi. Nieurodzaje i inne klęski dotykały tylko jego. W przypadku pańszczyzny nieurodzaj dotykał zarówno chłopa, jak i pana. Z drugiej jednak strony pańszczyzna „zabijała" wszelką inicjatywę i w konsekwencji prowadziła do zacofania i ciągłej nędzy.

Wróćmy jednak do Francji. Wyzysk tamtejszych chłopów przechodził wszelkie granice, czego wyrazem mogą być bunty chłopskie. Największy z nich miał miejsce w 1358r. Od pogardliwego określenia chłopa *Jacques Bonhomme* nazywany był żakerią (*jacquerie*). Znaczenie i zasięg tego buntu były tak wielkie, że od jego czasów wszystkie powstania chłopskie w Europie zwykło się nazywać właśnie żakerią. W następnych wiekach sytuacja tylko pogorszyła się. Szczyt wyzysku to okres panowania Ludwika XIV (*Króla Słońce*), który nałożył nowe podatki dla sfinansowania licznych wojen oraz niespotykanego dotąd przepychu panującego na jego dworze. To on rozbudował Wersal i przeniósł tam swoją stolicę. W źródłach z tego okresu można znaleźć wzmianki o przypadkach kanibalizmu z głodu odnotowanych na wsiach francuskich. Nędza na tych wsiach była tak wielka, że wiele z nich w niektórych porach roku wyglądało na wymarłe, ponieważ ich mieszkańcy nie wstawali z łóżek z powodu osłabienia głodem. Do końca istnienia królestwa francuskiego sytuacja chłopów niewiele się poprawiła.

Zdawać by się mogło, że straszliwemu wyzyskowi i upodleniu wsi kres położy Wielka Rewolucja Francuska, której początek dało zdobycie Bastylii 14 lipca 1789. Wszak na jej sztandarach widniały hasła: *liberté, égalité, fraternité* (wolność, równość, braterstwo). Tak się jednak nie stało. Panów (łącznie z królem) wprawdzie wyrżnięto na gilotynie lub uciekli za granicę, ale podatki pozostały. Nowa władza zamiast starać się poprawić los ludu, w imieniu którego i przy udziale którego dorwała się do stołków, rozpoczęła walkę z kościołem. Początkowo rewolucjoniści „nie czepiali się wiary". Nawet niektórzy z księży uczestniczyli w pracach nad nowym prawodawstwem. Kiedy jednak uchwalono *konstytucję cywilną kleru*, w myśl której księża mieli złożyć przysięgę na wierność państwu, a to oznaczało faktyczne zerwanie z papieżem, większość z nich odmówiła i zaczęły się represje. Skonfiskowano wszystkie dobra kościelne, zlikwidowano klasztory, rabowano i bezczeszczono kościoły urządzając w nich magazyny, mordowano niepokornych księży, a ok. 30 tysięcy z nich udało się na emigrację. Niektóre z pomysłów nowej władzy mogą wywołać osłupienie, a nawet rozbawienie, np.: nakaz zastąpienia wiary kultem rozumu, a pojęcia Boga Bytem Najwyższym, nakaz noszenia skróconych sutann i zawierania małżeństw przez księży czy zmiana kalendarza i wprowadzenie 10 zamiast 7 dni w tygodniu. Planowano też podział doby na 10 godzin, z których każda miała mieć po 100 minut, a minuta 100 sekund. Słowem nie miało zostać nic, co przypominało o chrześcijańskich korzeniach cywilizacji. Dopiero Cesarz Napoleon po objęciu tronu w 1804 r. skończył z prześladowaniem kościoła i cofnął większość tych „reform", w tym wrócił do dawnego kalendarza.

2 września 1792 roku miała miejsce tzw. masakra wrześniowa. Podburzony przez rewolucjonistów motłoch Paryża zaatakował więzienia i wymordował 223 osadzonych tam księży. Próby wzniecenia podobnych

ekscesów w innych miastach i na wsiach francuskich nie powiodły się. Co więcej okazało się, że wieś broni swoich księży.

Chłopi francuscy, którzy początkowo z nadzieją przyjęli hasła rewolucyjne bardzo szybko przekonali się, że są one tylko pustą gadaniną. Jak już powiedziałem, podatki nie zmniejszyły się, a wręcz przeciwnie, wzrosły. Szczególne oburzenie wywołał rabunek kościołów i przejmowanie dóbr kościelnych. Kościół francuski był właścicielem znacznej części ziemi w kraju. Dochód z tych majątków szedł głównie na utrzymanie kleru, ale również na różnego rodzaju cele dobroczynne, np.: szpitale, przytułki, sierocińce, szkoły itp. Po odebraniu kościołowi dóbr rząd rewolucyjny wystawił je na sprzedaż, a spekulanci i różni szubrawcy wykupili je za bezcen. Osiadli w tych dobrach chłopi dalej płacili czynsze, tylko że nowym właścicielom, którzy bardzo szybko rozprawili się z instytucjami utrzymywanymi dotąd z pieniędzy kościelnych. Jakby tego było mało nowa władza, aby bronić rewolucji zarządziła pobór 300 tysięcy rekrutów. Dotychczas armia francuska opierała się głównie na zaciągu ochotniczym. Tym razem miało być inaczej. Każda gmina miała dostarczyć określoną liczbę ludzi obojętnie czy znajdą się ochotnicy, czy też nie. W tych warunkach coraz częściej dochodziło do buntów wsi przeciwko nowej władzy.

Największy z takich buntów miał miejsce w Wandei. Wandea (*Vendée*) to departament w zachodniej Francji. Przed rewolucją uważany za jeden z bogatszych. Tam antykościelna polityka władz rewolucyjnych spotkała się ze stanowczym oporem chłopów. W styczniu 1791 roku w Saint-Christophe-du-Ligneron padły pierwsze ofiary wśród parafian broniących swoich księży. W sierpniu 1792 w miasteczku Breissure Gwardia Narodowa wymordowała ok. 500 nieuzbrojonych mieszkańców przeciwstawiających się eksmisji zakonnic z pobliskiego klasztoru. Te zbrodnie wywołały gwałtowny sprzeciw, który wiosną 1793 r. przerodził się w powstanie.

Początkowo powstaniem dowodzili księża wywodzący się z miejscowej społeczności oraz chłopi i rzemieślnicy niemający pojęcia o wojowaniu. Kiedy jednak przyłączyła się szlachta szanse powstańców wzrosły, dzięki fachowemu dowodzeniu. W kilku bitwach odnieśli błyskotliwe zwycięstwa. Jednak wandejscy chłopi nie bardzo chcieli walczyć poza rodzinną ziemią, a tym samym przenieść działania wojenne w inne rejony Francji, gdzie wybuchały podobne bunty. Część Armii Katolickiej i Królewskiej – jak nazywali siebie powstańcy rozeszła się po prostu do domów. Tymczasem władze rewolucyjne nie zamierzały tolerować buntu. 1 sierpnia 1793r. wydano dekret nakazujący wymordowanie wszystkich, bez wyjątku mieszkańców Wandei oraz skierowano przeciwko buntownikom duże siły wojskowe. Powstańcy w kolejnych bitwach ponosili klęski. Ostatecznie 23 grudnia 1793 r. pod Savanay Armia Katolicka i Królewska została rozbita. To jednak nie oznaczało końca nieszczęść. 21 stycznia 1794 r. do Wandei skierowano 12 tzw. „kolumn piekielnych" (*colonnes infernales*), które systematycznie paliły wsie i miasta oraz mordowały wszystkich mieszkańców. Rewolucyjni komisarze nakazywali przy tym, aby mordować przede wszystkim kobiety i dzieci, bo jeżeli kobiety przeżyją, to wychowają synów na wrogów rewolucji. Wypróbowywano nowe sposoby zabijania, np. topiąc grupy ludzi w specjalnie przygotowanych barkach. Z Wandei pochodzą pierwsze wzmianki o wykorzystywaniu ludzkiej skóry, np. na bębny lub do szycia spodni.

Rzeź Wandei trwała 9 miesięcy. Mordowani chłopi ponownie chwycili za broń. W końcu rząd rewolucyjny widząc, że siłą nie rozwiąże problemu, a wojna partyzancka zaczyna ogarniać sąsiednie departamenty: Bretanię i Normandię, rozpoczął negocjacje z powstańcami. Po pewnym czasie kolumny piekielne odwołano i ogłoszono amnestię. Niektóre grupy partyzantów przetrwały jednak w lasach do 1800 roku.

Nigdy dokładnie nie oszacowano rozmiarów zbrodni w Wandei. Prawdopodobnie zginęło w walce lub zostało zamordowanych od 150 do 600 tysięcy Wandeiczyków. Najczęściej podaje się liczbę 300 tysięcy, co stanowi ponad 40% ogółu ówczesnych mieszkańców.

Ludobójstwo kojarzy się nam najczęściej ze zbrodniami hitlerowskimi lub komunistycznymi, czasem tylko ktoś wspomni o rzezi Wołynia lub eksterminacji Ormian. Tymczasem to Wandea była pierwsza. To tam uczono się mordować w imię lepszego jutra ludzkości. Nie przypadkowo Lenin po objęciu władzy miał powiedzieć: *Musimy eksterminować Kozaków*. To nasza Wandea.

Pamięć o masowych zbrodniach w Wandei była i jest celowo zacierana w społeczeństwie francuskim, np.: poprzez niszczenie nielicznych dokumentów i cmentarzy miejsc rzezi. Przecież największym świętem narodowym Francji jest 14 lipca – rocznica zdobycia Bastylii, wydarzenia, które otworzyło drogę do władzy reżimowi, który następnie dokonał tych wszystkich strasznych zbrodni. Podobnie Rosjanie ciągle czczą grób Lenina, jednego z największych zbrodniarzy wszech czasów!

Piotr Witkowski

TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
T U W

UBEZPIECZAJMY SIĘ U SIEBIE

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW" jest kontynuatorem wielowiekowej tradycji wzajemności ubezpieczeniowej.
Od 1992 roku realizujemy społeczno-ekonomiczną ideę „**jeden za wszystkich, wszyscy za jednego**".
Naszym głównym celem jest zapewnienie ochrony ubezpieczeniowej, dostosowanej do potrzeb i oczekiwań naszych członków.

ATRAKCYJNA OFERTA I DODATKOWE RABATY!

PAKIET Super ROLNIK

już z Assistance!

- **Obowiązkowe ubezpieczenie budynków rolniczych od ognia i innych zdarzeń losowych, z możliwością rozszerzenia ochrony o dodatkowe 12 ryzyk, a dla budynków mieszkalnych w wariancie od wszystkich ryzyk**
- **Obowiązkowe ubezpieczenie OC rolnika z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego**
- **Ubezpieczenie Bezpieczna Zagroda:**
  - ✓ budynków i budowli, w tym budynków mieszkalnych w wariancie od wszystkich ryzyk,
  - ✓ mienia w gospodarstwie rolnym, w tym także od ryzyka kradzieży z włamaniem (nowość na rynku),
  - ✓ ruchomości domowych i stałych elementów wykończenia, w tym także od ryzyka kradzieży z włamaniem,
  - ✓ szyb i innych przedmiotów szklanych od stłuczenia, w tym baterii i kolektorów słonecznych,
  - ✓ instalacji odnawialnych źródeł energii (OZE), w tym solarnych, fotowoltaicznych, pomp ciepła, wiatraków, itp., również od ryzyka kradzieży z włamaniem,
  - ✓ budynków i budowli w budowie,
  - ✓ odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym,
  - ✓ następstw nieszczęśliwych wypadków,
  - ✓ Dom Assistance, który zapewnia pomoc medyczną i interwencyjną odpowiedniego specjalisty w zależności od rodzaju uszkodzeń i wybranego wariantu ubezpieczenia

  i wiele innych...
- **Ubezpieczenie sprzętu rolniczego (Agrocasco)**

TUW „TUW" posiada sieć wyspecjalizowanych placówek na terenie całego kraju. Zapraszamy po atrakcyjną ofertę.

www.tuw.pl

Informacja stanowi materiał promocyjny Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW" z siedzibą w Warszawie 02-793, ul. Raabego 13.